Reportaż fotograficzny z Olimpiady

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 53 (91) PONIEDZIAŁEK 2 SIERPNIA 1948 CENA 15 ZŁ

Dzisiejszy „Sport i Wczasy" jest już drugim numerem olimpijskim. Podajemy w nim naszym Czytelnikom, nie tylko szczegółowe opisy i wyniki poszczególnych konkurencji, ale również szereg oryginalnych zdjęć fotograficznych z pierwszych trzech dni XIV Olimpiady w Londynie. Możemy się pochwalić, że jesteśmy pod tym względem pierwsi w Polsce. Szybkie przekazanie fotografii z Londynu do Polski, nie jest rzeczą łatwą, nie ma bowiem stałej komunikacji lotniczej między Anglią a Polską. Mimo to pokonaliśmy wszystkie trudności i wielkim nakładem kosztów na bieżąco zamieszczać będziemy aktualne fotografie z Olimpiady.

Wielkie dni sportu

Emocjonujące walki

Zatopek po zwycięstwie



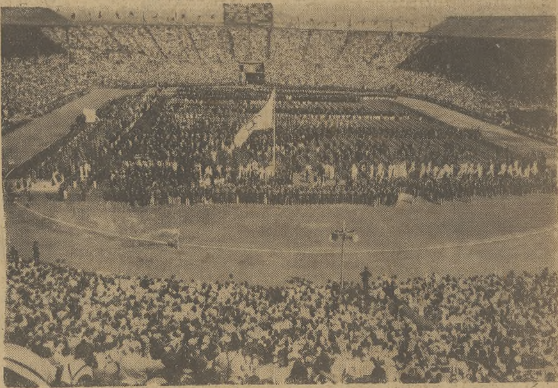
Zatopek przyjmuje po zwycięskim biegu gratulacje od swych rodaków i Jugosłowian. Z prawej od Zatopka — Cevona.

Polacy defilują



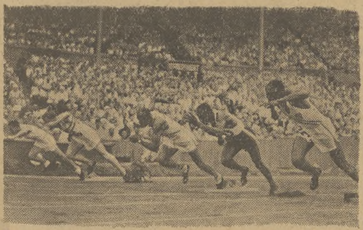
Reprezentacja Polski podczas defilady. Sztandar niesie Łomowski.

Ogólny widok Wembley



Ogólny widok stadionu w Wembley po zakończeniu defilady zawodników.

Z nimi miał biegać Lipski



W tym przedbiegu miał startować Lipski. Na zdjęciu widać wolny tor (czwarty), który wylosowano dla niego. Od lewej Murzyni: Belgado (Kuba), Laing (Jamajka) i Ewell (USA)

Tragedia Duńczyka



Christensen (Dania) po starcie na 800 m. złamał nieszczęśliwie nogę. Na zdjęciu udzielanie pomocy pechowemu zawodnikowi.

(Telefonem z Londynu)

W niedzielę zgodnie z tradycją angielską, nie było w Londynie żadnych zawodów. Widzowie udali się na weekend. Zawodnicy, sędziowie, organizatorzy i dziennikarze, mieli dzień wytchnienia.

Wszyscy omawiają minione walki i snują horoskopy tego co będzie w poniedziałek, wtorek i następnych dniach W rozmowach przeżywa się jeszcze raz emocjonujące zmagania, rozważa się sprawę poziomu, a starzy przedwojenni olimpijczycy, robią porównania z poprzednimi Igrzyskami.

Ogólnie przeważa zdanie, że w lekkiej atletyce, w konkurenscjach technicznych, poziom jest niższy niż w Berlinie, w sprintach dorównuje on poziomowi przedwojennemu, a jest za to wyższy w biegach długich.

Natomiast znaczną poprawę widać w konkurencjach pływackich, w których niemal każdy bieg przynosi sensację.

Rozpoczął się też już turniej piłkarski. Poziom jednak jest nieszczególny. Nie wielkie stąd zainteresowanie.

W koszykówce walki są zażarte. Podobnie w piłce wodnej.

W szermierce rozegrano już floret drużynowy panów. Zwyciężyła Francja, uzyskując nieznaczną przewagę nad Włochami. W indywidualnym florecie pań startowała Nawrocka. Nie odegrała w swojej grupie żadnej roli. Można stwierdzić, że przyjechała do Londynu niepotrzebnie.

Oprócz Nawrockiej, z Polaków startowali w sobotę Adamczyk w skoku w dal i Sinoracka w oszczepie. Adamczyk zakwalifikował się do finału, nie odgrywając w nim jednak żadnej roli. Start Polaka w skoku w dal, który przewidziany jest w pierwszym rzędzie do dziesięcioboju, uważać należy za dużą lekkomyślność. Od dawna już, jest rzeczą znaną, że na bardzo ważnych zawodach, wieloboistom oczekującym na swą wszechstronną konkurencję, nie pozwala się startować w konkurencjach indywidualnych.

SZCZEGÓŁOWY OPIS POSZCZEGÓLNYCH WALK WEWNĄTRZ NUMERU

Finlay przysięga



Olimpiada piłkarska

Anglia — Holandia 4:3

po dogrywce i wyniku 3:3

Francja — Indie 2:1

Jugosławia — Luksemburg 6:1

Dania — Egipt 3:1

Sensacje w Lidze

Cracovia na czele

Ruch
Legia
Polonia B
AKS
Garbarnia

pokonani

Cracovia objęła prowadzenie

W WARSZAWIE

Legia - Tarnovia 0:2 (0:1)

W KRAKOWIE

Cracovia - Rymer 4:0 (2:0)

Garbarnia - Warta 3:4 (2:1)

W ŁODZI

Widzew - Polonia W-wa 1:1 (0:1)

W POZNANIU

ZZK - Ruch 3:2 (0:1)

W CHORZOWIE

AKS - ŁKS 2:5 (2:2)

W BYTOMIU

Polonia Bytom - Wisła 2:4 (1:2)

Pierwsza niedziela rozgrywek drugiej rundy ekstraklasy przyniosła niemal same sensacje. Ruch przegrał w Poznaniu z ZZK, Legia uległa Tarnovii w Warszawie, Warta pokonała Garbarnię w Krakowie, Wisła zwyciężyła Polonię w Bytomiu, a Polonia warszawska zremisowała z ostatnią drużyną w tabeli, Widzewem w Łodzi.

Przy tym wszystkim Cracovia łatwo wygrała z Rymerem na własnym boisku i tym samym zepchnęła Ruch z pozycji leadera.

Tabela rozgrywek przedstawia się w tej chwili następująco:

Cracovia	14	23	38:16
Ruch	14	21	48:17
Wisła	14	16	42:23
[illegible]	14	16	33:23
AKS	14	15	26:27
ZZK	14	14	28:29
Polonia Bytom	14	14	26:28
Warta	14	14	28:32
Polonia Warszawa	13	12	25:27
ŁKS	14	12	37:40
Garbarnia	13	11	20:24
Rymer	14	11	31:42
Tarnovia	14	10	16:29
Widzew	14	5	17:58

Warta coraz lepsza

Kraków (tel.) Sądząc po grze Garbarni do przerwy oraz jej żywo przeprowadzanych i ładnych atakach zdawało się, iż wyjdzie ona ze spotkania z Wartą zwycięsko. Niestety po przerwie Warta przystąpiła do generalnego ataku i ze szczęśliwie przeprowadzonych wypadów zdołała uzyskać zasłużone zwycięstwo. Gra na ogół równorzędna, po przerwie jednak o wiele skuteczniejsze były ataki zielonych, których niebezpiecznym punktem był prawoskrzydłowy Orłowski.

Po dłuższym okresie przewagi Garbarnia zdobywa wreszcie pierwszą bramkę przez Nowaka. Warta rewanżuje się w 27 minucie ze strzału Gendery. Natychmiast przeprowadzony kontratak Garbarni przynosi jej drugą bramkę, zdobytą przez Nowaka.

Po przerwie w 15 minucie Warta przez Jóźwiaka uzyskuje wyrównanie, grając od tego momentu coraz lepiej, podczas gdy Garbarnia opada z sił; Orłowski w 28 m. i Jóźwiak w 32 min. podwyższają wynik. Warta zdobywa jeszcze jedną bramkę, której sędzia nie uznaje z powodu rzekomego spalonego. W ostatniej minucie za faul Nowaka, Górecki strzela z rzutu karnego, ustalając wynik dnia 4:3. Sędziował p. Kowalski, myląc się w ocenie spalonych.

WROCŁAW — SZCZECIN 3:1 (2:0)

Szczecin. (tel.) W spotkaniu z cyklu o puchar Ziem Odzyskanych, reprezentacja Wrocławia odniosła zasłużone zwycięstwo nad słabo grającym Szczecinem.

Zwycięskie bramki dla gości zdobyli: Dudek, Borek i Has. Honorowy punkt dla Szczecina Tuliński.

Zasłużona wygrana Wisły w Bytomiu

Bytom. Właściwie Wisła powinna była strzelić jeszcze co najmniej 2 bramki z zupełnie pewnych sytuacji, wypracowanych nieobliczalnymi wybiegami bramkarza Polonii Wieczorkowskiego. Tak więc wynik 4:2 (2:1) jest równie zasłużony dla krakowian, co szczęśliwy dla gospodarzy.

Spotkanie było raczej emocjonujące niż ładne, gdyż z wyjątkiem precyzyjnych kombinacji Gracza z Kohutem nikt się ponad przeciętny poziom nie wybijał.

Wyższość Wisły leżała w szybkości jej zawodników i ich przewadze technicznej. U gospodarzy zawiodła obrona, nie dopisał również zbyt powolny atak, którego najmocniejszym punktem był lewoskrzydłowy Wiśniewski.

Już w piątej min. Gracz uzyskał prowadzenie dla gości. W dwie min. później Matyas wyrównał z karnego. W ostatniej minucie pierwszej połowy Kohut podwyższył wynik do 2:1.

Po przerwie przewaga Wisły zarysowała się jeszcze wyraźniej, co już w 3 min. uwidoczniło się strzeloną przez Kohuta bramką. Wreszcie w 27 min. wybieg Wieczorkowskiego kosztował gospodarzy utratę ostatniej bramki, uzyskanej przez Gracza. Na 9 min. przed końcem Kulawikowi udało się jeszcze poprawić wynik do 4:2.

Sukces ŁKS w Chorzowie

Chorzów. (kor) Pięciotysięczna rzesza kibiców AKS-u oczekiwała powtórnego zwycięstwa nad łódzkim ŁKS-em, została jednak zawiedziona, tak pod względem wyniku jak i samej gry. Tak słabo i beznadziejnie grającego AKS-u nie widzieliśmy dawno, odnosi się to szczególnie do drugiej połowy.

Na tle gospodarzy ŁKS wypadł bardzo dobrze. Wszystkie jego linie współpracowały harmonijnie a na czoło wybijał się stary weteran Pegza, który zaszachował Spodzieję.

Już w trzeciej minucie ŁKS ze strzału Barana zdobywa prowadzenie. W dwie minuty później Spodzieja wyrównuje. W 13 minucie łodzianie przez Łącza zdobywają ponownie prowadzenie, lecz znów w dwie minuty później wyrównuje Muskała.

Po przerwie początkowo przewaga AKS-u, lecz z upływem czasu ŁKS przejmuje inicjatywę i nie wypuszcza jej już niemal do końca. W 20 min. z wypracowania całego ataku Baran uzyskuje trzecią bramkę. W 5 min. później ten sam gracz z wolnego podwyższa na 4:2, za co publiczność nagrodziła gości długą owacją, dopingując ich następnie do końca spotkania. Wynik dnia ustalił Łącz w 33 min.

Pod koniec spotkania zderzył się Janduda z Hogendorfem, którego zniesiono z boiska.

Sędzia p. Chruściński miał jeden z swych słabszych dni.

ZZK zdegradował dotychczasowego leadera

Poznań (tel.). Bramki dla ZZK strzelił Białas, dla Ruchu Alszer. Stosunek rogów 5:2 dla ZZK.

Mecz należy podzielić na dwa okresy. Pierwszy, do przerwy bardzo słaby, oraz po przerwie bardziej interesujący.

W 20 min. do przerwy Alszer zdobył prowadzenie dla Ruchu. Po zmianie pól Polka dośrodkowuje i Białas główką zdobywa wyrównanie. Od tej chwili Ruch przestaje istnieć na boisku. Następują huraganowe ataki ZZK. W 26 min. Białas podwyższa wynik na 2:1. W 37 min. piłka strzelona przez Aniołę odbija się od bramki i nadbiegający Białas lokuje ją po raz trzeci w siatkę. W 42 min. Alszer dostaje piłkę, mija obrońcę i będąc sam na sam z bramkarzem ustala wynik dnia.

Remis w Łodzi

Łódź. (tel.) W meczu ligowym warszawska Polonia uzyskała zaledwie wynik remisowy z outsiderem w tabeli ligowej Widzewem.

Drugą połowę zawodów lepiej kondycyjnie wytrzymał Widzew i po zdobyciu wyrównującej bramki na 15 minut przed końcem, zablokował swoją „świątynię" i potrafił rezultat remisowy utrzymać do końca zawodów.

Polonia wystąpiła w Łodzi w pełnym składzie z Jaźnickim, Świcarzem, Szularzem, Ochmańskim, Ignatowskim i Boruczem na czele.

Na minutę przed końcem meczu sędzia Michalik z Krakowa wykluczył z boiska za brutalną grę lewoskrzydłowego Polonii Ochmańskiego.

Wyrównanie nastąpiło po przerwie w 4 minucie przez Ciechockiego. Widzów 4.000.

Tarnovia odebrała punkty Legii

Warszawa. (Tel.) Tarnovia sprawiła przykrą niespodziankę zwolennikom Legii, wygrywając w Warszawie 2:0 (1:0).

Drużyna wojskowych reprezentowała się bardzo słabo. Jedynie Skromny wysunął się ponad beznadziejną szarzyznę 10 pozostałych zawodników.

Najsłabszą linią Legii była pomoc, z której najgorzej zaprezentował się Szczurek. Obrona jakkolwiek nie nadzwyczajna, miała jednak przebłyski lepszej gry. Natomiast w ataku mogli zadowolić jedynie Cyganik i Górski. Pozostała trójka jak i też pomoc była bez nadzieja.

Natomiast zespół Tarnovii był bardzo szybki, wykazując dużą ambicję i przebojowość.

Widzów około 5.000.

Porażka RYMERA

Kraków (tel. wł.). Obie drużyny grały na ogół nie równo, przy czym Rymer był o wiele słabszy. Cracovia obok dobrych momentów do przerwy oraz na początku po zmianie wypadła równie słabo. Pod koniec meczu Rymer doszedł do głosu a tylko dziwnym trafem dwa piękne strzały w poprzeczkę nie przyniosły mu bramek.

W Cracovii najlepszym był Szewczyk, który zdobył 3 bramki: w 17 min., w 43 min. i w 3 min po przerwie. Ostatnią bramkę strzelił dla Cracovii Różankowski II. Słabo bronił bramkarz Rymera Chromik.

Sędziował Dabert z Poznania.

O awans do ekstraklasy

W Częstochowie:

SKRA — ZAGŁĘBIE 8:1 (4:0);

w Chełmku:

CHEŁMEK — POLONIA PRZEMYŚL 6:3 (2:1);

w Toruniu:

POMORZANIN — BAILDON 4:3 (2:2);

w Szombierkach:

SZOMBIERKI — LEGIA KROSNO 5:0 (2:0);

w Ostrowie:

OSTROVIA — POLONIA ŚWIDNICA 3:2 (1:0);

w Radomiu:

RADOMIAK — GWARDIA SZCZECIN 1:2 (1:1);

w Kielcach:

GWARDIA — WICI BIAŁYSTOK 3:0 w. o.;

w Pabianicach:

PTC — OGNISKO SIEDLCE 5:0 (2:0);

w Chodakowie:

BZURA — GWARDIA OLSZTYN 5:0 (3:0);

w Lublinie:

LUBLINIANKA — LECHIA GDAŃSK 3:3 (3:1).

Rozgrywki eliminacyjne o awans do ekstraklasy i miejsce w drugiej lidze zostały w niedzielę z wyjątkiem grupy trzeciej zakończone.

Do bezpośrednich walk o miejsce w ekstraklasie zakwalifikowały się drużyny: **Skra Częstochowa, Szombierki, PTC Pabianice i Lechia z Gdańska.**

W grupie trzeciej sytuacja jest niewyjaśniona, zwłaszcza po porażce faworyta Radomiaka. Drużyny, które zajęły ostatnie miejsca w swych grupach nie uzyskały awansu do drugiej ligi. Są to: **Zagłębie, Wici Białystok i Gwardia z Olsztyna.**

W grupie drugiej sytuacja pozostaje niewyjaśniona. Rozstrzygnie o tym mecz Naprzód Lipiny — Legia Krosno, a w grupie trzeciej, sprawa wyjaśni się po zakończeniu rozgrywek.

GRUPA I

Częstochowa. Ostatni mecz z cyklu rozgrywek finałowych o wejście do II-giej ligi, zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy, którzy zagrali we wszystkich liniach bardzo dobrze, natomiast goście wprost beznadziejnie.

Bramki dla Skry zdobyli Ślęzak i Bulski po 3, Orłowski, z rzutu karnego i Purgal po jednym. Honorowy punkt dla Zagłębia zdobył Trzaska. Publiczności 4.000. Sędzia p. Szostakiewicz z Warszawy dobry.

Kraków (tel.) Bramki dla Chełmka strzelili: Obtułowicz 4 i Zatorski. Dla Przemyśla Laba, Zamierski i Szurkawski.

Skra Częstochowa	[illegible]	10	19:8
Chełmek	[illegible]	9	17:9
Polonia Przemyśl	[illegible]	[illegible]	11:19
Zagłębie	[illegible]	[illegible]	6:18

GRUPA II

Szombierki. W meczu piłkarskim o wejście do klasy państwowej, zwycięstwo przypadło drużynie gospodarzy. Drużyna Szombierek dzięki lepszemu stosunkowi bramek zdobyła mistrzostwo w swojej grupie. Sama gra, była do przerwy bardzo słaba, natomiast po zmianie pól, kiedy sędzia p. Seichler z Łodzi wykluczył gracza miejscowych Fukasa, gra stała się ciekawszą. Doskonały łącznik Krasówka (Szombierki) miał wspaniały dzień i sam zdobył trzy bramki, dalsze dwie uzyskał Podeszła i Renk. Publiczności 1000 osób.

Toruń. (tel.) Nieznaczne zwycięstwo odniósł Pomorzanin nad Baildonem 4:3 (2:2) w ostatnim meczu eliminacyjnym o wejście do ekstraklasy. Baildon zagrał lepiej niż w poprzednich meczach. Bramki dla Pomorzanina zdobyli: Kamiński 3 i Melkowski 1, dla Baildonu Loch, Dura i Szymura po 1.

Szombierki	[illegible]	9	17:5
Pomorzanin	[illegible]	[illegible]	20:10
Baildon	6	3	12:19
Legia Krosno	[illegible]	3	9:24

GRUPA III

Radom. (tel.) Drużyna Gwardii ze Szczecina po zwycięstwie nad świdnicką Polonią zgotowała dalszą niespodziankę, zwyciężając w Radomiu faworyta spotkania i kandydata do ekstraklasy Radomiaka 2:1 (1:1). Radomiak miał stałą przewagę, której nie potrafił wykorzystać. Gwardia bramki swe uzyskała z wypadów.

Ostrów. (tel.) Drużyna Polonii ze Świdnicy doznała drugiej już porażki w rozgrywkach o wejście do ekstraklasy. Ostrovia pokonała 3:2 (1:0).

Ostrovia	5	7	[illegible]
Radomiak	[illegible]	5	[illegible]
Gwardia Szczecin	5	[illegible]	[illegible]
Polonia Świdnica	2	[illegible]	[illegible]

GRUPA IV

Kielce. Gwardia zdobyła punkty [illegible] skutek niestawienia się na mecz białostockiego Wici.

PTC Pabianice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Gwardia Kielce	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ognisko Siedlce	6	[illegible]	[illegible]
Wici Białystok	6	1	[illegible]

GRUPA V

Lechia Gdańsk	6	10	[illegible]
Lublinianka	[illegible]	7	[illegible]
Bzura Chodaków	6	[illegible]	[illegible]
Gwardia Olsztyn	6	1	[illegible]

Zawody kolarskie we Wrocławiu

Wrocław. (tel.) W wyścigu kolarskim o puchar prez. Wrocławia wzięło udział 35 zawodników z całej Polski. 100 okrążeń z 5 finiszami lotnymi wygrał Napierała, uzyskując 14 pkt. przed Musiałem 12 pkt. i Wyglendą 9 pkt. Pietraszewski na skutek defektu wycofał się. [illegible] australijski na 20 okrążeń wygrał Pałaczyński z Poznania przed Kierblewskim z Wrocławia.

W biegu sprinterskim Bek zwyciężył Kupczaka.

Meldunki z kraju

Wrocław. (tel. wł.) Odbyły się tu mistrzostwa lekkoatletyczne Ziem Odzyskanych. Wyniki: w dal: Wolińskl Olsztyn 6,50 m; 1500 m: Gorgon Gdańsk 4,17,8 m.; dysk: Krzyżanowski Gdańsk 40,86 m; 110 m przez płotki: Krzyżanowski Gdańsk 15,9 min.; 10.000 m: Kielus Gdańsk 32,27,4 min.; 100 m: Olszewski Gdańsk 10,8 sek.; wzwyż: Dąbrowski Gdańsk 176 cm.

Konkurencje kobiece: wzwyż: Penners Gdańsk 144 cm; kula: Flakowiczówna Wrocław 11,15 m; 500 m: Wasiélewska Śląsk 1,27,0 min.; 100 m: Brocek Gdańsk 12,5 min

SK. „Nusle" — „Burza" 3:0 (3:0). Drugi towarzyski mecz piłkarski rozegrany we Wrocławiu między czeską drużyną SK „Nusle" a miejscowym KS „Burza" zakończył się zwycięstwem drużyny czeskiej 3:0 (3:0). Przez cały czas meczu przewagę mieli Czesi i jedynie bramkarz [illegible] uchronił drużynę polską od większej porażki. Bramki strzelili: Sacasny, Majer i Vochenka.

REPREZENTACJA GDAŃSKA I SZCZECINA — „LEGIA" (POZNAŃ) 1:1. Rozegrane w Poznaniu towarzyskie spotkanie między połączoną reprezentacją zw. zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej Gdańska i Szczecina, a poznańską „Legią" zakończyło się wynikiem [illegible] 1:1 (1:1). [illegible] Skrzypczak, dla reprezentacji — Chmielewski.

RZESZÓW. (tel.) HKS Szopienice — Resovia 1:1 (0:0). Goście górowali nad przeciwnikiem kondycyjnie i technicznie, mając przewagę przez cały mecz. Bramkę dla Resovii zdobył Sikora z wolnego, dla HKS Pilarek. Sędzia p. Pęczak z Rzeszowa dobry.

RZESZÓW. (tel.) PZL — Czuwaj Przemyśl 4:0 (1:0). Bramki dla PZL zdobyli: Marian 2, Żok i Napierak po jednej. Sędziował p. Drożdżyński.

Mistrzostwa bokserskie juniorów

POZNAŃ. (tel.) Finałowe spotkania o mistrzostwo Polski juniorów w boksie dały od wagi papierowej do [illegible] wyniki: Kukier (Lublin) pokonał Lebiedzińskiego (Gdańsk), Liedke (Po[illegible]) wygrał z [illegible] (Lublin) a Sojka (Kraków) z Borkowskim (Warsz.), Kudlacik (Gdańsk) [illegible] (Śląsk), [illegible] mierczak (Poznań) Łosińskiego (Lublin), Stysiał (Kraków) Musiała (Gdańsk) Cebulak (Pomorze) Kaczmarka (Poznań), Gnat (Pomorze) znokautował Oziębło (Lublin), a Misiewicz (Gdańsk) zrobił to samo z Jeżem (Wrocław).

Kpt. PZB Derda ustalił następujący skład na mecz bokserski juniorów z Czechosłowacją: Kargiel (Łódź), Brzoska (Poznań), Kudlacik (Gdańsk) Ratajczak (Poznań), Stysiał (Kraków), Cebulak (Pomorze), Smyk (Wrocław), i Stec (Łódź).

Kraków. Mecz ligowy w tenisie Cracovia — Pogoń nie odbył się. Cracovia zrezygnowała z spotkania, oddając Pogoni walkover 0:16.

Kraków. Mecze o wejście do kl. A okręgu krakowskiego w tenisie Społem — Czuwaj Przemyśl 13:6, Sokoli Żywiec — OKS Okocim 12:7.

Kraków. Kapiak wygrał bieg kolarski Kraków — Zakopane w czasie 3,14,03 godz. przed Wandorem i Motyką, którzy przybyli do mety w jednakowym czasie 3,15,45 godz.

Wrocław (tel.). Drużynowe mistrzostwo tenisowe zdobył AZS Wrocław, pokonawszy Górnika z Wałbrzycha 13:8 i Zapłon z Jeleniej Góry 15:4

Wrocław (tel.). R[illegible] piłki nożnej Morawskiej Ostrawy rozegrała w Wrocławiu dwa spotkania. W pierwszym uległa Wrocławowi 1:4 (1:3). Bramki dla Wrocławia uzyskali: Bajer i Szymczak po dwie, dla pokonanych Paterka.

W drugim spotkaniu Morawska Ostrawa zw[illegible] Śląska 2:0 (2:0). Bramki strzelił Klimczak

Wrocław (tel.). W meczu piłki nożnej reprezentacja Wrocławia odniosła zwycięstwo nad rezerwową reprezentacją Ostrawy w stosunku 4:1 (3:1).

O wejście do Ligi waterpolowej

WROCŁAW. (tel. wł.) O wejście do ligi waterpolowej po dwudniowych rozgrywkach uzyskano następujące wyniki: Piast — AZS 6:3 (3:1), ZMP Ostrowiec — IKS Wrocław 21:2 (9:2), ZMP Ostrowiec — [illegible] cław 21:2 (9:0, ZMP Ostrowiec — AZS 2:2 (1:1), AZS — IKS Wrocław 5:0 walkowerem, Piast — ZMP [illegible] (2:1), AZS — IKS 5:0 walkowerem, Piast — ZMP 9:1 (4:0). Tabela:

Piast	4	[illegible]	40:5
AZS	4	[illegible]	14:8
ZMP	4	[illegible]	13:17
IKS	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Najpiękniejszy bieg Olimpiady

Takiego biegu jeszcze na żadnej z Olimpiad nie było. Emil Zatopek według wszelkich teoretycznych obliczeń, był wprawdzie faworytem na zwycięstwo na 10.000 m, ale przecież nawet najbardziej zorientowani fachowcy wiedzieli, że trzyosobowe teamy Finlandii i Szwecji, mogą pokrzyżować szyki taktyczne pojedynczego biegacza, mogą go wyprowdzić z równowagi, zdenerwować, zaskoczyć, wiedzieli, że któryś z teamu może się poświęcić i wyprowadzić w pole faworyta, ułatwiając zdobycie medalu rodakowi.



Emil Zatopek, zdobywca złotego medalu dla Czechosłowacji w biegu na 10 000 m.

Tymczasem nic podobnego nie zaszło. A o ile zaszło, to w sensie odwrotnym: to właśnie Zatopek pokrzyżował wszystkie plany taktyczne długodystansowców północy, wyprowdził ich w pole, zmusił w odpowiednim momencie do walki, z której wyszli zdruzgotani i — nie ma w tym ani cienia przesady — zdeklasowani.

Jest to naprawde biegacz wspaniały. Nie było takiego biegu na żadnej z Olimpiad, ale i nie było takiego biegacza. Znakomici Finowie, aczkolwiek zdobywali się na wspaniałe wyniki, to uzyskiwali je raz czy dwa, w następnych zawodach, osiągając rezultaty bardzo dobre, ale nie najwyższej, szczytowej klasy. A Czechosłowak, każdy swój bieg pieczętuje wynikiem, stojącym na krańcu ludzkich możliwości; za każdym startem ociera się o re[illegible].

Przejdźmy jednak do historycznego biegu.

Malownicza grupa biegaczy bezpośrednio po strzale startera, rozciągnęła się na przestrzeni jakichś 20 metrów. Już w pierwszym okrążeniu, przepchali się do czoła Finowie. Na drugim okrążeniu Viljo Heino — rekordzista świata na tym dystansie objął prowadzenie. Tuż za nim biegł jego rodak, Heinstroem przed Szwedem Albertssonem Zatopek został po starcie o jakieś 15 do 16 m w tyle, a ponadto między nim a Heino zatarasowało przestrzeń 19 biegaczy. Ale już na trzecim okrążeniu minął on czterech konkurentów...

W czołówce nastąpiło tymczasem małe przegrupowanie: Albertsson wyszedł na drugą pozycję. Na trzeciej jest Heinstroem. Na czwartej nikomu nieznany, nie brany niemal pod uwagę Francuz Mimoun. Na piątym kółku Zatopek jest już 12. Kiedy musi on mijać kolejno słabych współzawodników, do czołówki dochodzi trzeci Fin — Kononen. Za chwilę znajduje się już na trzeciej pozycji, a Szwed Albertsson jest czwarty

Na szóstym okrążeniu, Zatopek jest dziewiąty i jeszcze na tym samym okrążeniu ósmy, potem siódmy w odległości około 10 do 12 metrów od prowadzącego równym i pięknym krokiem rekordzisty Heino. Trójka czołowa Finów wpada teraz w miarowy rytm. Wydaje się, że powtórzy się historia berlińska: Salminen — Iso Hollo — Askola.

Czy trójka Finów pozwoli wyjść któremuś z konkurentów na czoło? — Czy nie zepchnie do tyłu, jak w Berlinie, Japończyka Murakoso? Nim minęła ta refleksja, Czech zdołał już wysunąć się na szóste miejsce, a za chwilę na piąte. W czołówce za to bez zmian...

Na ósmym okrążeniu mija Zatopek lekko Szweda Albertssona. Kolejność jest teraz następująca: 1) Viljo Heino — Finlandia, 2) Heinstroem — Finlandia, 3) Kononen — Finlandia, 4) Zatopek — Czechosłowacja, 5) Albertsson — Szwecja, a dalej.. nikogo nic obchodzi co dalej. Na czole za chwilę rozpocznie się atak samotnego Słowianina z koalicją długodystansowców Suomi, biegaczy opromienionych wielką tradycją zwycięstw olimpijskich Kolehmeinena, Nurmiego i Ritoli, Lehtinena, Iso Hollo i Salminena, Hockerta i Maekiego, właścicieli wielu rekordów światowych, mistrzów i fenomenów..

Nic więc nikogo nie obchodzi, co się dzieje za plecami pierwszej piątki, jak nic nikogo nie obchodzi, że równocześnie na tym samym stadionie, toczy się końcowa walka o złoty medal w skoku wzwyż, że właśnie w tej chwili pieczętuje się klęska — niedoścignionych zdawałoby się w tej konkurencji — Amerykanów.

Zatopek po dojściu do trójki Finów nie czeka, nie czai się, nie wykorzystuje jej prowadzenia... atakuje pierwszego Fina: już jest na trzeciej pozycji, atakuje Heinstroema: już jest drugi... no ale Heino, chyba nie podda się łatwo — myśli przynajmniej z połową kilkudziesięciotysięcznej widowni. — To przecież rekordzista świata, to zawodnik przygotowany nie tylko do 10 km, ale nawet do maratonu, do potwornego dystansu 42.200 m, ten chyba nie łatwo załamie się pod atakiem Zatopka...

Wszystkie te refleksje zjawiają się na dziewiątym okrążeniu. Zatopek rozwiewa je. Atakuje zdecydowanie. Wydłuża krok. Przez chwilę obaj z Heino jak gdyby szli pierś w pierś. Ale tylko przez chwilę... Czech jest już na przedzie: o krok... dwa, trzy... przesunął się do bandy, zwiększa tempo... Heino jest już wyprowadzony z równowagi, choć trzyma się jeszcze... I znowu refleksje: a jak Fin wytrzyma i szybszym finiszem zaatakuje Zatopka? Nie, nie zaatakuje... Czech zdobywa przewagę metr za metrem, jeszcze kilka okrążeń i nikt już ani na moment nie wątpi. że zwycięstwo do niego będzie należało.

Tempo Zatopka okazało się dla Heino mordercze. Przebiegł jeszcze kilka okrążeń i musiał opuścić bieżnię. Był całkowicie wykończony, czy w porę przyszedł do przekonania, że lepiej oszczędzać siły na maraton? — Trudno w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie. Samotny bieg Zatopka, był teraz tak porywający, że już nikt na Heino nie zwracał uwagi. Niektórzy tylko przypomnieli sobie historię sprzed kilku tygodni w Pradze, kiedy to w biegu na 5000 m Holender Slijkhus, usiłował Zatopkowi dotrzymać kroku, biegł pięknie, ale tylko dwie trzecie dystansu, by w pewnym momencie zejść z bieżni na trawę...

Na 6 okrążeń przed metą miał już Zatopek kilku zawodników zdublowanych, a niektórych dochodził po raz drugi.

Druga grupa jest teraz za nim o jakieś 150 m i dystans od niej stale się powiększa. Jest w niej Fin Heinstroem, są Szwedzi Albertsson i Dennolf, jest Norweg Stokken i niepokaźny afrykański Francuz Mimoun. Holstroem przeżywa tragedię: próbuje objąć prowadzenie w tej grupie i pretendować do srebrnego medalu, ale siły odmawiają mu posłuszeństwa, zmogło go tempo Zatopka i prażące słońce: zaczyna, jakby błądzić po bieżni, próbuje jeszcze zdobyć się na ostatni wysiłek mięśni i woli, ale wkracza w to trener fiński Valste: wbiega on na bieżnię i ściąga wykończonego rodaka na boisko.



Viljo Heino (Finlandia), rekordzista świata w biegu na 10.000 m nie wytrzymał morderczego tempa Zatopka i wycofał się na siódmym kilometrze.

Ze znakomitej trójki Finów pozostał już tylko Kononen, ale jest gdzieś daleko w tyle, bez szans na punktowane miejsce, a tym mniej na medal; trudno się go doszukać.

Zatopek tymczasem jest już o przeszło 200 m przed następnymi. Wreszcie ostatnie okrążenie. Rozpoczyna finisz: pełnym sprintem, samotnie walczy z czasem i przestrzenią... walczy z rekordem olimpijskim śp. Kusocińskiego, ustanowionym w Los Angeles, którego w Berlinie nie zmogli Finowie. Widownia szaleje. Na ostatniej prostej zwalnia on nieco, ale to już nie ma znaczenia: zdobył pierwsze miejsce. zdobył dla swego kraju złoty medal, pokonał najlepszych Finów z rekordzistą świata na czele, poprawił rekord Kusocińskiego...

Słowa uznania należą się jeszcze Francuzowi Mimounowi Zafiniszował wspaniale na prostej. Wyprzedził Albertssona, zdobył dla Francji srebrny medal. Na Zatopka stawiali niemal wszyscy znawcy. na Francuza — nikt!

Władysław Zieliński

Wyniki biegu

10.000 m:

1. **Zatopek — Czechosłowacja 29,59,6 min.**
2. **Mimoun — Francja 30,47,4;**
3. **Albertsson—Szwecja 30,53,6;**
4. **Dennolf — Szwecja 30,58,6;**
5. **Stokken — Norwegia 31,05,6;**
6. **Veraert — Belgia 31,07,8.**

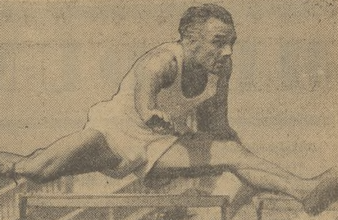
Międzyczasy Zatopka

400 m	67,5	67.5
800 m	2:13.5	71.3
1000 m	2:55.1	
1200 m	3:31,5	73.0
1600 m	4:41.5	70.0
2000 m	5:544.5	73.0
2400 m	7:05.2	70.7
2800 m	8:17.5	72.3
3000 m	8:53,2	
3200 m	9:30.0	72.5
3600 m	10:42.0	72.0
4000 m	11:53.2	71.5
4400 m	13:06.5	73.0
4800 m	14:20.6	74.1
5000 m	14:57.5	
5200 m	15:33.0	72.4
5600 m	16:48.5	75.5
6000 m	18:01.0	72.5
6400 m	19:10.0	69.0
6800 m	20:20.8	70.8
7000 m	20:58.0	
7200 m	21:34.5	73.7
7600 m	22:46.5	72.0
8000 m	23:59.5	74.0
8400 m	25:12.8	73.3
8800 m	26:24.8	72.0
9000 m	27:02.2	
9200 m	27:39.5	74.7
9600 m	28:53.0	72.5
10000 m	29:59.6	65.6

Najlepsze wyniki na 10.000 m

29.35.4	V. Heino	Fin.	1944
29.37.0	Zatopek	Czech.	1948
30.06.2.	Nurmi	Fin.	1924
30.06.6	Syring	Niem.	1940
29.52.6.	Maeki	Fin.	1939
30.05.6	Salminen	Fin.	1937
30.07.6.	Tuominen	Fin	1939
30.09.4	Szilagyi	Węgr.	1942
30.10.6	Pekuri	Fin.	1939
30.10 8	Könönen	Fin.	1948
30.11.0	Heinstroem	Fin.	1948
30.11.4	Kusociński	Pol.	1932
30.12.0	Jacobsson	Szw.	1945
30.13 4	Iso Hollo	Fin	1932
30.14.4	Nystroem	Szw.	1947
30.15.0	Virtanen	Fin.	1932
30.15.0	Lehtinen	Fin.	1937
30.15.2	Tillman	Szwe.	1945
30.15.6	Askola	Fin.	1936
30.16.0	Kurki	Fin.	1939
30.18.0	Oestbring	Szw.	1943
30.19.4	Ritola	Fin.	1928
30.19 4	Patersson	Szw.	1942
30.22.6	Perälä	Fin.	1948
30.22.8	Lalane	Franc.	1942
30.23 6	Kelen	Węgr.	1940
30.24.4	Stokken	Norw	1948
30.25.0	Murakoso	Jap.	1936
30.25.6	Csaplar	Węgr.	1941
30 26.4	Albertsson	Szw.	1948
30.26.8	Siefert	Dan	1943
30.27.4	Bevlaqua	Wło.	1940
30.28.0	Black	USA	1948
30.28.2	Burns	Anglik	1936

Tak więc 34 biegaczy na świecie, przebiegło dystans 10,000 m poniżej 30.30 min. W tych 34, jest aż 15 Finów, na drugim miejscu znajdują się Szwedzi, których jest sześciu, na trzecim Węgry — trzech. Polska Czechosłowacja, USA, Anglia, Dania, Norwegia, Japonia, Włochy, Francja i Niemcy mają po jednym przedstawicielu. (ag)



40-letni zawodnik brytyjski, trzykrotny olimpijczyk D. O. Finlay (ten sam, który składał przysięgę olimpijską w imieniu wszystkich) w skoku przez płotkę.

ZŁOTE MEDALE w rzutach

Ostermayer – Francja

Rzut dyskiem pań, w której to konkurencji, padły pierwsze pełne rozstrzygnięcia na tegorocznej Olimpiadzie nie należał do specjalnie ciekawych. Wiadomo już wszystkim, że zakończył się zwycięstwem Francji, która zdobyła złoty i brązowy medal. Faworytka zawodów, Włoszka Gentile-Cordiale, musiała się zadowolić drugim miejscem i srebrnym medalem Za tą trójką uplasowała się pierwsza Wajsówna.

Poziom konkurencji w stosunku do poprzednich Olimpiad słaby W Berlinie w 1936 roku, wynik 41,92, którym w Londynie Francuzka Micheline Ostermayer uzyskała złoty medal, nie dawał w ogóle miejsca w pierwszej trójce. Wajsówna, rzuciła wtedy 46 m i uzyskała srebrny medal dla Polski, ustanawiając równocześnie rekord krajowy, który trwa do dziś.

W Londynie Wajsówna do przedostatniej kolejki rzutów była przed Francuzką Mezeas, zdobywczynią trzeciego miejsca. Różnica, która zabrakła Polce do brązowego medalu wynosiła zaledwie 67 cm. Nie widać już było u niej tego dawnego, fenomenalnego zrywu końcowego, ale klasą nie wiele ustępowała konkurentkom.

Zwycięzczyni Ostermayer rzuca dyskiem raczej przygodnie. Nie liczono na jej sukces. Jest ona specjalistką w pchnięciu kulą, w której to konkurencji lepsze od niej wyniki na świecie osiąga tylko zawodniczka radziecka, Sewriukova, a ta do Londynu nie przybyła. Poza tym Ostermayer skacze doskonale wzwyż, ponad 160 i ma w tej konkurencji rekord swego kraju.

Ostermayer ustaliła w Londynie swój rekord życiowy w dysku 41,92 m podobnie jak Mezeas 40,47. Włoszka Gentile Cordiale, rzuciła 41,17, ale jej rekord życiowy i włoski, wynosi 45,01 m. Rekord życiowy Wajsówny i zarazem rekord Polski, jak wyżej wspomnieliśmy wynosi 46 m.

Nie zapominajmy, że pierwszy swój sukces olimpijski odniosła Wajsówna w roku 1932 w Los Angeles, a więc 16 lat temu, zdobywając brązowy medal. Dysk jest w historii Olimpiad naszą najmocniejszą pozycją: w 1928 w Amsterdamie, Konopacka zdobyła złoty medal, w 1932 w Los Angeles Wajsówna brązowy, a Walasiewiczówna zajęła piąte miejsce, w 1936 w Berlinie Wajsówna uzyskała srebrny medal, a obecnie w Londynie czwarte miejsce. (ag)

Wajsówna posiadała numer kolejny rzutów 19. Po pierwszych kolejkach rzutów wysunęła się odrazu na drugie miejsce tuż za Włoszką Cordiale. Kolejność ta utrzymywała się do przedostatniej serii rzutów. Nadeszła ostatnia kolejka. Do koła weszła Francuzka Ostermayer, Spokojna, skupiona, szybki obrót i... dysk wylądował nieznacznie za tabliczkami Włoszki i Polki. Zdawało się, że Wajsówna ma teraz przynajmniej zapewnione trzecie miejsce. Niestety. Do koła weszła druga Francuzka Mezeas i energicznym rzutem zdołała ulokować się nieznacznie przed Polką. Wśród Polaków nastąpiło przygnębienie. Przepadł i medal brązowy.



Jadwiga Wajsówna podczas wykonywania rzutu w Londynie

Ale za chwilę błyska jeszcze ostatnia nadzieja Wajsówna ma jeszcze jeden rzut: może uda się jej jeszcze wysunąć przed rywalki, tym bardziej, że różnica dzieląca ją od nich jest nie wielka; Wajsówna skupia się, wykonuje obrót... ale rzut jest krótszy.. Szansa na medal przepadła.

Wajsówna, trzeba to stwierdzić, mimo zajęcia 4 miejsca nie była najlepiej usposobiona. Dwa z rzutów miała przekroczone a pozostałym brak było charakterystycznego dla niej „wykończenia". (l)

WYNIKI:

1) Ostermeyer — Francja 41,92; 2) Cordiale Gentile — Włochy 41,17; 3). Mezeas — Francja 40,47; 4) Wajsówna — Polska 39,30; 5) Haidegger — Austria 38,91; 6) Nissin — Holandia 38,84.

Nemeth – W[illegible]

Londyn. (Tel.) Rzut młotem przyniósł złoty medal Węgrom. Zwyciężył pewnie Nemeth..

(Ciąg dalszy na następnej stronie)

Walka o miano najszybszego człowieka świata

Murzyni bezkonkurencyjni

Walki o tytuł najszybszego człowieka świata trwały przez dwa dni: dwanaście przedbiegów, międzybiegi, półfinały były sitem, przez które przeszło sześciu zawodników z przeszło 130. Wśród nich znaleźli się wszyscy trzej reprezentanci USA, dwóch Murzynów Ewell i rekordzista świata w biegu na 110 przez płotki Dillard, oraz Patton; fenomenalny biegacz Panamy La Beach, który w tym roku pobił już rekord świata na 200 m. Jesse Owensa i wyrównał rekord na 100 m. — 10.2 Czwartym czarnym, który wszedł do finału był sprinter Trinidadu, występujący w barwach Anglii Mac Donald Bailey i wreszcie, drugi obok Pattona, biały sprinter, Anglik Mc Corquodale, mało znany na szerszej arenie międzynarodowej.

Ogólnie przypuszczano, że walka o pierwsze miejsce rozegra się między La Beachem a Ewellem. Setka, to ich wyłączna specjalność. Żeby im mógł zagrozić któryś z białych, nikt nie przypuszczał. Tymczasem wygrał Dillard. Nie było to od razu takie pewne. Ewell przyjmował już gratulacje. przyjął je nawet od Dillarda. Zdjęcia fotograficzne wykazały jednak, że pierwszym był Dillard. Ewell natychmiast podszedł do wysokiego płotkarza i pogratulował mu sukcesu. Czas pierwszego ustalono na 10.3, co jest wynikiem, wyrównującym rekord olimpijski Owensa z roku 1936 w Berlinie. Czas Ewella — 10.4. Następnych dwóch miało czas 10.6.

Rezultaty walki, w poszczególnych przedbiegach i międzybiegach, trwających dwa dni były następujące:

Przedbiegi I: 1. Ewell — USA 10,5, 2. Corquodale — Anglia 10.5, 3. Laing Jamajka 11.0, 4. Delgado — Chile, 5. Jacona — Malta, II: 1. Platton — USA 10,6; 2. Haulsen — Brazylia 10.9; 3. Obrien — Kanada 10.9; 4. Lapuenta — Argentyna; 5. Gosset — Belgia; 6. Silva — Meksyk. — III: 1. La Beach — Panama 10,5; 2. Goldovanyi — Węgry 11,0; 3. Mahoneyi — Bermudy 11,8 IV: 1. Testa — Urugwaj 10,5; 2. Jones — Anglia; 3. Meyer — Holandia; 4. Anchante — Peru; 5. Thorvaldsson — Szwecja. V: 1. Dillard — USA 10,4; 2. Da Silva — Brazylia 10,6; 3. Eloch — Norwegia 11,0; 3. Braekman — Belgia. VI: 1. Mac Bailey — Anglia 10,5; 2. Clausen — Islandia 11,0; 3. Van Heerden — Pol. Afryka 11,1; 4. Lovina — Filipiny; 5. Lines — Bermudy, 6. Anguita — Chile. VII: Treloar — Australia 10,5; 2. Valmy — Francja 10,8; 3. Sanyi — Węgry; 4. Mukhtar — Egipt; 5. Isaak — Argentyna; 6. Da Salman — Irak. VIII: Chacon — Kuba 10,1; 2. Bartram — Australia 10.8; 3. Mackenzie — Jamajka 10,8; 4. Da Silva — Brazylia; 5. Swaan — Holandia. IX: 1. Curotta — Australia 10.7; 2. Bonnhoff — Argentyna 10,8; 3. Zamorra — Kuba 11.1; 4. Gretas — Turcja; 5. Clausen — Islandia. X: 1. Lewis — Trinidad 10,8; 2. Haggis — Kanada 10.9; 3. Perez — Urugwaj 11.0; 4. Stephan — Francja; 5. Petrakis — Grecja. XI. 1. Van de Wiele — Belgia 10,8; 2. Morais — Portugalia 10.8; 3. Clery — Chile 11.0. XII: 1. Fayons — Urugwaj 11.0; 2. Phillips — Indie 11,0; 3. Bartha — Węgry 11,1; 4. Maung; 5. Kleyn — Holandia; 6. Aksur — Turcja; 7 Bally — Francja.

Ćwierć finały: I: 1. Patton 10.4; 2. Mac Corquodale 10,3; 3. Bartram 10.6; 4. Fayons. II. 1. Ewell 10,5; 2. Bailey 10,6; 3. Curotta 10.8; 4. Lewis; 5 Goldovany; 6. Clausen. III: 1. Dillard 10.4 2. Testa 10,6; 3. Jones 10,7; 4. Morals. IV: 1. La Beach 10.5; 2. Treloar 10.5; 3. Chacon 10.6; 4. Donnhof

PÓŁ FINAŁY, I: 1. Patton 10.5; 2. La Beach 10.5; 3. Bailey 10.6; 4. Treloar: 5. Chacon; 6. Joones. II: 1. Dillard 10.5; 2. Ewell 10.5; 3. Corquodale 10.6; 4 Lopez; 5. Bartram; 6. Curotta.

FINAŁ:

1. Dillard 10.3,
2. Ewell 10.4;
3. La [illegible]
4. Mac [illegible] 5. Patton; 6. Bailey.



Emocjonujący sprint. Od lewej: A. Mc Corquodale i Mc Donald Bailey na taśmie stumetrówki.

MELDUNKI z LONDYNU

XIVth OLYMPIAD LONDON 1948

(Dokończenie ze strony 3)

Z zawodów eliminacyjnych, gdzie granicę obowiązkową wyznaczono na 49 m, zakwalifikowało się do finału trzech Amerykanów: Felton, Bonnet i Dreyer, dwóch Szwedów Bo-Ericsson i Soderkvist, Fin Tamminnen, Włoch Taddia, Węgier Nemeth, Holender Houtzager, Duńczyk Frederiksen, Anglik Clarka i Jugosłowianin Gubian. Najlepszy wynik w eliminacjach miał Nemeth — 54.62.

Kolejność w finale była następująca:

1) Nemeth — Węgry 56.07.
2) Gubian — Jugosławia 54.30.
3) Bonnet — USA 53.73.
4) Felton — USA 53.66.
5) Tamminen — Finlandia 53.98.
6) Bo-Ericsson 52.98.

Bauma - Austria

W rzucie oszczepem pań, startowała Sinoracka, nie odgrywając większej roli. Końcowe wyniki tej konkurencji były następujące:

1) Bauma — Austria 45,57 (nowy rekord olimpijski); 2) Parviainen — Finlandia 43,79; 3) Carlstedt — Dania 43,08; 4) Dodson — USA 41,96; 5) Teunissen — Holandia 40,92; 6) Koning — Holandia 40,30.

Słabe wyniki w skokach

Następujący zawodnicy osiągnęli 1,87 w konkursie kwalifikacyjnym: *Abedoin — Anglia, Aroune — Urugwaj, Damitio — Francja, Ladresic* — Chile, Honkonen — Finlandia, Lacaze — Francja, Leirud — Norwegia, Mc Grew — USA, Nicklin — Finlandia, Peterson — Anglia, Paulson — Norwegia, Stanich — USA, Walbert — Singapur, Wahli — Szwajcaria, Wideleld — Szwecja, *Winter — Australia, Gundersen — Norwegia, Jackes — Kanada, Eddleman — USA, Gurnam — Indie.*

FINAŁ

1) *Winter — Australia 1,98;* 2) Paulson — Norwegia 1,95; 3) Stanich — USA 1,95; 4) Eddlemant — *USA 1,95; 5) Damitio — Franc. 1,95;* 6) Jackes — Kanada 1,90.

Londyn. (Tel.) W skoku w dal poziom daleko odbiegał od tego, co widzieliśmy przed dwunastu laty w Berlinie. Jedynie Murzyni amerykańscy pokazali dużą klasę. Wystarczy powiedzieć, że warunkiem zakwalifikowania się do finału była odległość 7.20. Osiągnęło ją zaledwie czterech zawodników, wobec czego dalszych ośmiu zaliczono do finału. Byli to: **Adamczyk — Polska,** Abedoin — Anglia, Askew — Anglia, Bruce — Australia, Damitio Francja, Kistenmacher — Australia, Sing — Indie i Wuerth — Austria, Adamczyk w eliminacjach uzyskał wynik 7.05.

Finał wygrał Murzyn Steele — USA 7.825 m. 2) Bruce — Australia 7.555. 3) Douglas — USA 7.545. 4) Wright — USA 7.45. 5) Abedoin — Anglia 7.27. 6) Damitio 7.07.

Przed finałem na 5000 m

36 zawodników zgłoszono do biegu na 5.000 m. Trzeba więc było zorganizować przedbiegi. Startujących los rozdzielił na trzy grupy. Z każdej 4 wchodzi do finału.

Finowie i Szwedzi wystawili na 5.000 m. zupełnie innych zawodników, niż w dniu poprzednim na 10.000 m., słusznie uważając, że każdy z tych biegów jest wielce wyczerpujący, że nadmiar startów na długich dystansach nie jest rzeczą pożądaną dla formy zawodnika. Z 10-cio kilometrowców, którzy w piątek odegrali decydującą rolę stanął na starcie mistrz olimpijski Emil Zatopek i drobniutki Francuz, przypominający do pewnego stopnia, znanego przed wojną biegacza i narciarza „Murzynka" Nowackiego z Zakopanego, Mimoun, zdobywca srebrnego medalu.

W pierwszym przedbiegu zwyciężył Szwed Nyberg, wyprzedzając nieznacznie na finiszu Fina Koskela. Czas Szweda 14.58,2, Fina — 14.58,6. Trzecie miejsce zajął Amerykanin Stone z czasem równym Finowi. 4) Belg de Wattyne 15.29,0. W pobitym polu znaleźli się znakomity biegacz duński Paulsen, który miał już czasy grubo poniżej 15.00 min. Francuz Vernier, Holender Letaster i Kanadyjczyk Sal[illegible].

W drugiej grupie biegł Zatopek ze Szwedem Ahldenem. Tempo było tu daleko ostrzejsze niż w pierwszym przedbiegu. Zawodnicy dokładnie się pilnowali, by oszczędzając siły do walki finałowej, nie spotkać się z jakąś niespodzianką ze strony których ze słabszych biegaczy, jak się to zdarzyło Paulsenowi i Vernierowi w pierwszym przed biegu. Zatopek prowadził, ale Szwed zafiniszował i... wygrał. Dowód z tego, że Zatopek wygrywa ze swymi przeciwnikami ostrym tempem na całej trasie wyścigu, że jeżeli pozwoli się utrzymać biegaczowi o lepszym sprincie, na finiszu musi mu ustąpić. Czasy obu zawodników jednakowe — 14,34,2. Trzecie miejsce pewnie obsadził Fin Makela 14,45,8, a Norweg Stokken znany z wyniku na 10,000 m był 5, mając czas 15,04,4 min. Wyeliminowani zostali Pouzieux — Francja, i Lucas Anglia.

Trzeci przedbieg zgromadził zawodników, w których kilku liczyło na swój znakomity finisz.

Biegli też oni grupą i dopiero na ostatniej prostej rozegrała się walka, w wyniku której w finale znaleźli się: Holender Slijkhus 15.06.8, Belg Reiff 15.07.0, Szwed Albertsson 15,07,8 i Fin Peraelae 15.07,8. Wyeliminowany został w tej grupie wicemistrz olimpijski na 10 km. Francuz Mimoun.

Tak więc w finale startować będą: Czechosłowak Zatopek, trzech Finów: Peraelae, Koskela i Makela, dwóch Szwedów: Ahlden i Albertsson, Holender Slijkhus, Belgowie Reiff i Wattyne oraz Norweg Stokken.

Co mówili Finowie przed biegiem ?

Jeden z dziennikarzy czeskich, uzyskał na dzień przed startem Zatopka wywiad z czołowym fachowcem fińskim Arne Leskinenem. Znawca ten powiedział:

„Heino ma dziś 34 lata. Pożądane jest, aby sobie to uświadomili wszyscy oczekujący sensacji. Nie chcę twierdzić, że nie może on wygrać, ale przypomnam, że już dawno nie jest to ten biegacz, który kilka lat temu zachwycał wspaniałymi wynikami. Na domiar złego, Heino ma od dłuższego czasu nie w porządku prawą nogę. Nie przypuszczajcie, żebym chciał tym usekurować jego niepowodzenie."

Na zapytanie czy przyjedzie do Londynu Paavo Nurmi, Leskinen wyjaśnił:

„Jeżeli przyjedzie to nie specjalnie dla Heino. Wszyscy nasi biegacze potrzebują Nurmiego. Swoją pracę, jako trener i doradca zawodnika, potrafi on wykonać tak, jak nikt inny na świecie.

Heino nie jest naszym jedynym zawodnikiem na 10.000 m — kontynuował fiński fachowiec. — Mamy jeszcze Heinstroema i Koenonena. Obaj doszli w tym roku do bajecznej formy, nie mam o nich obaw. Oczywiście czy to wystarczy na waszego Zatopka nie wiem. Jeżeli jednak koniecznie chcecie, to prywatnie mogę wam powiedzieć — naturalnie nie do publikowania w prasie — że przewiduję kolejność: 1) Zatopek, 2) Heinstroem, 3) Koenonen, 4) Heino. Na a gdy będzie nieco inaczej, to trudno..." (ag)

Wypowiedź Nurmiego

Londyn. W pierwszym dniu Olimpiady na temat biegów na 10 i 5 km. wypowiedział się Paavo Nurmi następująco:

10.000m. Zwycięzca wygrał bieg w czasie bliskim rekordu światowego. Bieżnia w Wembley jest doskonała. Według mnie Zatopek jest zdecydowanym faworytem. O dalsze miejsca będą walczyć Stokken, Koenonen, Heinstroem i Albertsson.

5.000 m. Smutno mi, że moja ojczyzna wsławiona wielkimi sukcesami, nie ma na tym dystansie żadnych szans. I tu Zatopek jest wielkim faworytem. Jego styl nie jest wprawdzie idealny, ale siły jego młodości więcej tu znaczą. Ale po ciężkim biegu na 10 km — a Heino i dalsi Finowie i Szwedzi postarają się to, aby bieg ten był ciężki — szanse te nieco zmaleją. Typuję więc, że wygra młody Holender Slijkhus. Może być prawdopodobnie taka kolejność: Slijkhus — Zatopek — Ahlden, Koskela lub Mekela. (a)

Praga. Do niedzielnych godzin wieczornych, znany pięściarz, czechosłowacki Majdloch, nie zdołał jeszcze wyjechać do Londynu, gdyż nie załatwił na czas formalności paszportowych.

Heino i Zatopek o sobie

Londyn (ag). Po biegu na 10 000 m Viljo Heino oświadczył:

„Kiedy rozpocząłem drugie 3000 m chwyciły mnie kurcze żołądka. Trwały one aż do 15 okrążenia. Nie mogłem dłużej wytrzymać, byłem kompletnie wyczerpany. Nigdy jeszcze w życiu nie miałem tak bolesnej dolegliwości. Nie mówię tego, aby składać winę na wyżywie nie, jakie mamy w Londynie. Sądzę raczej, że przyczyną tego było potworne gorąco. z jakim w naszym kraju na północy nigdy się nie spotykamy".

A teraz co powiedział dziennikarzom Zatopek:

„Nie udało mi się, niestety, ustanowić rekordu światowego, a mogłem pobiec lepiej. Ale trudno. Cieszę się też z rekordu olimpijskiego, a przede wszystkim z tego, że Czechosłowacja zdobyła w lekkiej atletyce pierwszy złoty medal".

Po sobotnim przedbiegu na 5000 m, w którym zajął Zatopek drugie miejsce za Szwedem Ahldenem, kwalifikując się do finału, pokazało się w szatni, że biegł on z pęcherzem na nodze, powstałym podczas piątkowego zwycięstwa. Ktoś przypomniał przy tym, że 16 lat temu, gdy Kusociński wygrał w Los Angeles 10.000 m też wytworzyły mu się na nodze dolegliwe pęcherze, wobec czego zrezygnował z udziału na 5000 m. Zatopek jednak nie zrezygnuje... (ag)

Znany miotacz czeski, Knotek. w rzucie młotem nie zakwalifikował się do finału, osiągając tylko 43 m w przedbojach. Podobna historia była ze skoczkiem Fikejzem — Czechosłowacja, który ma najlepszy tegoroczny wynik w Europie. Skakał on gorzej od Adamczyka i uzyskał tylko 686 cm.

Praga po zwycięstwie Zatopka

PRAGA (tel.) Stolica Czechosłowacji żyje od piątku wielkim zwycięstwem swego rodaka, Emila Zatopka. Na Vaclawskim Namesti zebrało się w piątek wieczorem kilkadziesiąt tysięcy ludzi, wiwatujących przed praskimi redakcjami na cześć mistrza. Do zwycięzcy wysłano dziesiątki telegramów gratulacyjnych, wśród których znalazł się też telegram premiera rządu czechosłowackiego, Zapotockego.

Jedno z pism morawskich przyniosło reportaż z domu rodzinnego Zatopka w Koprivnicy. Matka mistrza ma lat 67, ojciec 69. Ojciec jest robotnikiem państwowej fabryki „Tatra". Jeden z braci starszy od Emila jest w rodzinnej miejscowości urzędnikiem pocztowym i zajął się wysłaniem telegramu, który pochodził od wszystkich obywateli koprivnickich. Zatopek ma trzech braci i dwie siostry. Cała rodzina była pewna jego zwycięstwa.

Matka oświadczyła jednak przedstawicielowi prasy: *„Aż se vrati, nebude zavodit"*

Obywatele koprivniccy postanowili, że na wspólny koszt wyślą go Olimpiadzie auto do Pragi po Emila, aby na jakiś czas mógł on odpocząć wśród rodziny i kolegów.

Emil Zatopek jest uczniem Czechosłowackiej Szkoły Oficerskiej w Hranicy (s).

X Przy drugim przedbiegu na 800 m. doszło do najtragiczniejszego wypadku na Olimpiadzie. Bezpośrednio po starcie znakomity biegacz duński, Christiansen wywrócił się i złamał nogę i odwieziono go do szpitala.

Cochran mistrzem niskich płotków

Bieg na 400 m przez płotki był jedną z ciekawszych konkurencji pierwszych dni Olimpiady. Stawka zawodników była bardzo wyrównana. Ogólnie uważano, że będzie to właściwie mecz Francja — USA przy współudziale jednego ze Szwedów i ewent. Włocha Missoni. Francuzi wystawili aż trzech znakomitych płotkarzy młodego Arifona, starego André i kapryśnego w formie Crossa. Największe nadzieje budowano na Arifonie. Przeszedł on też przez przedbiegi dość gładko, zajmując drugie miejsce. Wśród Amerykanów od razu na czoło wysunął się Cochran. Ze Szwedów zaimponował Rene Larsson.

Obaj poprawili rekord olimpijski, należący do Hardina. Niespodziankę sprawił jednak Cejlończyk White. Nikt o nim nigdy nie słyszał. Nie przypuszczano nawet by mógł zejść poniżej 55 s. A tymczasem okazał się on najgroźniejszym dla faworytów konkurentem.

W międzybiegach odpadł Arifon. Francuzi rozpaczali. Odpadł Fin Storskrubb, który zrezygnował z udziału na 800 m, uważając że w płotkach więcej i łatwiej będzie miał coś do powiedzenia, odpadł André, odpadł trzeci reprezentant Ameryki Kirk, nie mówiąc już o szeregu innych, naprawdę doskonałych płotkarzach.

Finał zgromadził zatem: Amerykanów Cochrana i Aulta, Szweda Larssona, Cejlończyka White'a, Szweda Larssona, Włocha Missone podtrzymującego godnie tradycje doskonałego niegdyś płotkarza Faceliego, z którym zażarcie walczył nasz Kostrzewski.

Przedbiegi I: 1. Cochran — USA 53,5 2. Andre — Francja; 3. Alberti — Argentyna; 4. Rodemalt — Kolumbia. II: — 1. Whittle — Anglia 58,9; 2. Arifon — Francja; 3. Petropulakis — Grecja. III: — 1. Holland — Nowa Zelandia 54.6; 2. Storskrubb — Finladia; 3. Horulu — Turcja. IV: — 1. Missoni — Włochy 53.6; 2. Larsson — Szwecja; 3. Runswolth — Anglia; 4. Ruiz — Kolumbia; 5. Lira — Chile. V: — 1. Ault — USA 54,7; 2. Cross — Francja 55.7; 3. Christen — Szwajcaria 58.7. VI — 1. White — Cejlon 53.4; 2. Kirk — USA 54.3; 3. Westman — Szwecja 54,5.

PÓŁFINAŁY I: — 1. Larsson 51.9 (rekord olimpijski); 2. Ault 52.1; 3. White 52.3; 4. Kirk; 5. Andre; 6. Arifon. II: — Cochran 51,8; 2. Cros 52.3; 3. Missoni 53.6; 4. Holland; 5. Whittle; 6. Storskrubb.

FINAŁ: 1. Cochran 51.1 (rekord olimpijski),
2. White 51.8,
3. Larsson 52.2,
4. Ault 52.4; 5. Yves, Cros 53.3; 6. Missoni 54.0.

Stan rozgrywek w koszykówce

Grupa A. Kanada — Anglia 44:24, Włochy — Węgry 18:32, Anglia — Urugwaj 19:69.

Urugwaj	1	2	[illegible]
Kanada	1	2	[illegible]
Węgry	1	2	[illegible]
Włochy	1	0	[illegible]
Anglia	2	[illegible]	[illegible]
Brazylia	—	—	—

Grupa B. Filipiny — Korea 35:33, Korea — Belgia 29:27, Irak — Filipiny 30:102, Chile — Irak 100:18.

Filipiny	2	[illegible]	[illegible]
Chile	1	2	[illegible]
Korea	[illegible]	2	[illegible]
Belgia	1	[illegible]	[illegible]
Irak	2	[illegible]	[illegible]
Chiny	—	—	—

Grupa C. USA — Szwajcaria 86:21, Czechosłowacja — Peru 38:30, Argentyna — Egipt 57:38.

USA	1	2	[illegible]:21
Argentyna	1	2	[illegible]:38
Czechosłow.	1	2	[illegible]
Peru	1	0	[illegible]
Egipt	1	[illegible]	[illegible]
Szwajcaria	1	[illegible]	[illegible]

Grupa D. Francja [illegible] 30:32. Rozegrano tylko ten [illegible]

Konkurencje pływackie

„Setka" stylem dowolnym

Klęska Jany'ego

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem finał na 100 m stylem dowolnym panów zakończył się sensacyjnie. Faworyt tej konkurencji, Francuz Alex Jany uplasował się dopiero na piątym miejscu. To była jedna sensacja. Drugą było zdobycie pierwszego miejsca przez Amerykanina Risa, który pokonał na finiszu rekordzistę świata w tej konkurencji, Allana Forda. Nie jest to pierwsze zwycięstwo Risa nad Fordem. Już na eliminacjach przedolimpijskich w Detroit zdołał on go pokonać. Trzecia sensacja tego samego biegu to trzecie miejsce Węgra Kadasa, który tym samym uzyskał najlepszą lokatę spośród Europejczyków.

Start finału pływackiego „setki" nastąpił przy wielkim napięciu widowni. Z miejsca wysunął się na czoło Węgier Kadas, który prowadził przez 40 m. Krótko przed nawrotem doszedł go Amerykanin Carter i objął prowadzenie w drugiej pięćdziesiątce. Po nawrocie walka stała się bardzo zacięta. Na 60 metrze do czoła doszedł Ford, który wyrabiał sobie nad Carterem metr przewagi. Jany został o 4 metry w tyle. Końcowe metry były bardzo dramatyczne. Z dalszego planu dosięgnął czoła Ris i dogonił Forda. Obaj wpadli na metę razem Opinia celowniczych brzmiała jednak, że Ris był pierwszy.

Czas zwycięzcy 57,3 sek., a więc o 0,2 sek. lepiej od dotychczasowego rekordu olimpijskiego, należącego do Japończyka Taguchi.

Przedbiegi: I. — 1) Jany — Francja 58,1; 2) Bourke — Australia; 3) Szatmary. II. — 1) Carter — USA 58,7; 2) Olsson — Szwecja; 3) Szilagy — Węgry. III. — 1) Kadas — Węgry 58.4; 2) Isaac — Meksyk; 3) Boyd — Anglia. IV. — 1) White — Argentyna 58.4; 2) Boghossian — Brazylia, 3) Domingues — Hiszpania. V. — 1) Ris — USA 58.1; 2) Stedman — Anglia. 3) Padou — Francja. VI. — 1) Ford — USA 59,2; 2) El Gaman — Egipt 59,7; 3) Lunden — Szwecja.

Półfinały: I — 1) Carter — USA 57,8; 2) Jany — Francja 57,9; 3) Szilagy (Węgry) 59,6; 4) El Gamel (Egipt); 5) Burke (Australia) II. — 1) Riss (USA) 57,5 sek. (wyrównany rekord olimpijski), 2) Ford (USA) 57,8, 3) Kadas (Węgry) 58,0, 4) Olsson (Szwecja), 5) White (Argentyna).

FINAŁ

Final: 1) Riss — USA 57,3 (nowy rekord olimpijski), 2) Ford — USA 57,8, 3) Kadas — Węgry 58,0, 4) Carter — USA 58,2, 5) Jany — Francja 58,3, 6) Olsson — Szwecja, 7) Szilagy — Węgry, 8) El Gamel — Egipt.

Adamczyk w finale nie skoczył nawet 7 m. Przez cały czas panował tropikalny upał.

Przedbiegi w konkurencjach kobiecych

100 m. dow.

Przedbiegi: I. — 1) Schumacker — Holandia 1.07,9, 2) Temes — Węgry 1.08,3, 3) Helser — USA 1.09,8

(Dalszy ciąg na stronie następnej)

Kto wygra 800 m ?

Przedbiegi i międzybiegi na 800 m przyniosły następujące wyniki (finał w dniu dzisiejszym):

Przedbiegi I. — Marcel Hansenne — Francja 1,54,6; 2. Parlett — Anglia 1,55,0; 3. Ramsay — Australia 1,55,0; 4. Volkmer — Szwajcaria 1,55,3. II — 1. Barten — USA 1,55,6; 2. Harris — Nowa Zelandia 1,56,6; 3. White — Anglia. 4. Rosler — Belgia 1,56,7; Munoz — Peru; 6. Mavroidis — Grecja. III. — 1. Holst Sorensen — Dania 1,54,2; 2 Vade — Norwegia 1,54,2; 3. Chambers — USA 1,54,3; 4. Brys — Belg. 1,55,4; 5. Farnell — Kanada. IV. — 1. Wint Jamajka 1,53,8; De Ruyter — Holandia 1,54,4; 3. Barthel — Luksemburg 1,54,6; 4 Wintr — Czechosłowacja 1,55,1; 5. Tull — Trinidad; 6. Dincturk — Turcja. V. 1. Ljunggren — Szwecja 1,56,1; 2. Chefd'hotel — Francja 1,56,2; Streuli — Szwajcaria 1,56,5; 4. Tarraway — Anglia 1,56,6; 5. Avalos — Argentyna; 6. Ishman — Turcja. VI. — 1. Whitfield — USA 1,52,2; 2. Hutchins — Kanada [illegible].

Półfinały: I. — 1. Marcel Hansenne Francja 1,50,5; 2. Whitfield — USA 1,50.8; 3. Parlett — Anglia 1,51,3; 4. Streuli — Szwajcaria 1,52,0; 5. Barthel — Luksemburg; 6. Vade — Norwegia; 7. Brys — Belgia; 8. Volkmer — Szwajcaria. II. — 1. Bengtson — Szwecja 1,50,2; Wint — Jamajka 1,52,7; 3 Chambers — USA 1,52,3; 4. Ordome — Francja 1,54,3; Harris — Nowa Zelandia; 6. Wintr — Czechosłowacja; 7. Tarraway — Anglia; 8. Ramsay — Australia. III. — 1. Barten — USA 1,51,7; 2. Chefd'hotel — Francja 1,52,0; 3. Holst Sörensen — Dania 1,52,4; 4. Ljunggren — Szwecja 1,52,5; 5. De Ruyter — Holandia; 6. Hutchins — Kanada; 7. Rosler — Belgia.

Do finału wchodzi po 4 zawodników z każdego półfinału.

* Ostatnim biegaczem, wnoszącym pochodnię olimpijską na stadion był młody student medycyny. Anglik John Mark.

* Spośród delegacji narodów słowiańskich najsilniejszą była prawdopodobnie Czechosłowacja. Zespół ten liczył łącznie 67 osób.

* Na Igrzyska Olimpijskie przybył także do Londynu specjalnym samolotem sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie.

* W czasie defilady chorąży delegacji czechosłowackiej Trpkos najprawdopodobniej zapomniał schylić sztandar narodowy przed lożą króla Jerzego VI, jak to czyniły reprezentacje wszystkich pozostałych państw, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych.

W drugim dniu zawodów olimpijskich, tj. w sobotę, ustanowiono ogółem 5 nowych rekordów olimpijskich, a mianowicie: na 400 m przez płotki, w rzucie oszczepem pań; w pływaniu na 100 i 400 stylem dowolnym panów, oraz w pływaniu na 200 m stylem klasycznym.

Pierwszego dnia, jak wiadomo, pobito 4 rekordy.

Program na następne 3 dni

2 SIERPNIA:
chód 10 km; rzut dyskiem panów; 200 m: (przedbiegi); finały 800 m i 5.000 m; skok o tyczce (finały); floret drużynowy pań; zapasy grecko-rzymskie (eliminacje); pływanie; strzelanie; pięciobój nowoczesny.

3 SIERPNIA:
trójskok; pchnięcie kulą panów; 200 m panów (półfinały i finały); 110 m płotki (przedbiegi); 3.000 m z przeszkodami (eliminacje); trójskok; 80 m przez płotki pań (przedbiegi); floret indywidualny panów; spotkania eliminacyjne w piłce nożnej i hokeju na trawie; zapasy grecko-rzymskie; pięciobój nowoczesny; strzelanie; yachting i pływanie.

4 SIERPNIA:
rzut oszczepem; 400 m (przedbiegi); przedbiegi na 1.500 m; 110 przez płotki (półfinały i finały); pchnięcie kulą pań; 80 m przez płotki pań (finał); skok wdal pań; floret indywidualny panów; spotkanie eliminacyjne w piłce nożnej i hokeju na trawie; zapasy grecko-rzymskie; pięciobój nowoczesny; strzelanie; yachting i pływanie.

(Dokończenie ze str. 4)

II. — 1) Carstensen — Dania 1.06,5; 2) Vaessen — Holandia 1.07,5; 3) Spencer — Australia 1.10,0.

Półfinały: I. — 1) Andersen — Dania 1.05,8; 2) Nathansen — Dania, 3) Schumacker — Holandia. II. — 1) Curtis — USA 1.07,6, 2) Vaessen — Holandia, 3) Fredin — Szwecja, 4) Ahlgren — Szwecja, 5) Herup — Dania.

200 m. klas.

Przedbiegi: I. — 1) Lyons — Australia 3.02,9; 2) Novak — Węgry 3.02,9; 3) de Groot — Holandia 3.04,4; 4) Church — Anglia 3.07. II. — 1) Szekely — Węgry 3.01,2; 2) Hom — Holandia 3.06; 3) van der Kerckhove — Belgia 3.09; 4) Bertrand — Francja. III. — 1) van Vliet — Holandia 2.57,4 (nowy rekord olimpijski); 2) Hansen — Dania 3.00,1; 3) Leskinen — Finlandia; 4) Gordon — Anglia.

Półfinały: I. — 1) Lyons — Anglia 3.00,9; 2) de Groot — Holandia; 3) Szekely — Węgry. II. — 1) van Vliet — Holandia 2.57,0 (nowy rekord olimpijski); 2) E. Novak — Węgry.

* * *

400 M. DOW. PANÓW

Przedbiegi: I. — 1) Mc. Lane — USA 4.42,2 (nowy rekord olimpijski), 2) Nyeki — Węgry, 3) Botham — Anglia. II. — 1) Yantorno — Argentyna 4.53,8, 2) Johnston — Płd. Afryka, 3) Bartusek — Czechosłowacja. III. — 1) Hale — Anglia 4.53,3, 2) Jany — Francja, 3) Stipetic — Jugosławia.

Skoki z trampoliny

1. Harlan — USA 163,64 pkt.
2. Anderson — USA 157,29 pkt.
3. Lee — USA 145,52 pt.

4. Capilla — Meksyk 141,79 pkt. 5. Mullinghausen — Francja 128,58· 6. Johansson — Szwecja 120,20; 7. Hassan — Egipt 116,96; 8. Christiansen — Dania 115.59; 9. Athens — Kanada 114,13; 10. Gosling — Bermudy 113 98; 11. Buzin — Brazylia; 12. Worisch — Austria; 13. Heatly — Anglia; 14 Heinkele — Francja, 15. Ramzy — Egipt. Sklasyfikowano 21 skoczków.

** Po raz pierwszy „Foto-Finish Camera" użyta była na Olimpiadzie w 4-tym biegu ćwierćfinałowym na 100 m. w konkurencji męskiej. Zawodnicy przybyli prawie jednocześnie na metę i dopiero na podstawie zdjęcia fotograficznego przyznano La Beachowi (Panama) pierwsze miejsce przed Treloarem (Australia).*

* Francuzka Micheline Ostermeyer zdobywczyni złotego medalu w rzucie dyskiem, jest wybitną pianistką Pierwsza nagroda w konserwatorium paryskim jest jej poprzednim — jakże odmiennym od olimpijskiego — odznaczeniem.

Rozgrywki w piłce wodnej

Grupa I. Belgia — USA 4:4, Urugwaj — USA 0:7.

USA	*2*	*3*	*11:4*
Belgia	*1*	*1*	*4:4*
Urugwaj	*1*	*0*	*0:7*

Grupa II. Szwecja — Hiszpania 4:1, Szwecja — Szwajcaria 6:1.

Szwecja	*2*	*4*	*10:2*
Hiszpania	*1*	*0*	*1:4*
Szwajcaria	*1*	*0*	*1:6*
Norwegia	—	—	—

Grupa III. Chile — Indie 4:7.

Grupa IV. Włochy — Jugosławia 4:2, Włochy — Australia 9:0, Jugosławia — Australia 12:3.

Włochy	*2*	*4*	*13:2*
Jugosławia	*2*	*2*	*14:7*
Australia	*2*	*0*	*3:21*

Grupa V. Węgry — Anglia 11.2, Egipt — Anglia 3:3.

Węgry	*1*	[illegible]	*11:2*
Egipt	*1*	[illegible]	*3:3*
Anglia	*2*	[illegible]	*5:14*

Grupa VI. Francja — Grecja 7:1, Francja — Argentyna 4:1, Grecja — Argentyna 2:6.

Francja	*2*	*4*	*11:2*
Argentyna	*2*	*2*	*7:6*
Grecja	*2*	[illegible]	*3:13*

W grupach IV i VI rozgrywki eliminacyjne zakończono.

Dotychczasowa punktacja na Olimpiadzie

Ogólna klasyfikacja punktowa obejmuje wszystkie konkurencje, które odbyły się w pierwszych dwóch dniach XIV Olimpiady w Londynie (pierwsze 6 miejsc).

USA	86 pkt.
Francja	27 „
Szwecja	21 „
Anglia	16 „
Australia	11 „
Węgry	10 „
Norwegia	10 „
Austria	9 „
Finlandia	7 „
Czechosłowacja	6 „
Włochy	6 „
Belgia	6 „
Panama	5 „
Ceylon	5 „
Jugosławia	5 „
Szwajcaria	5 „
Holandia	4 „
Dania	4 „
Polska	3 „
Meksyk	3 „
Argentyna	3 „
Kanada	1 „

Kto zdobył medale

ZŁOTE: Stany Zjednoczone — 5. Francja i Włochy po 2. Szwecja, Australia, Austria, Czechosłowacja, Węgry po 1.

SREBRNE: Stany Zjednoczone 3. Włochy 2. Francja, Australia, Ceylon, Finlandia, Norwegia, Jugosławia, Belgia i Szwajcaria po 1.

BRĄZOWE: Stany Zjednoczone 4. Szwecja i Anglia po 2. Francja, Węgry, Dania, Panama po jednym.

Klasyfikacja punktowa za zdobyte medale (za medal złoty = 3 pkt., srebrny — 2 pkt., brązowy = 1 pkt.).

USA — 27, Francja — 6, Australia — 5, Węgry — 4, Czechosłowacja i Austria po 3, Norwegia, Włochy, Ceylon, Finlandia i Jugosławia po 2, Anglia, Dania i Panama po 1 pkt.

Szwed wygrał chód 50 km

Olimpijski chód na 50 km przyniósł następujące wyniki:

1) Ljunggren — Szwecja 4.02,52 godz.;
2) Godel — Szwajcaria 4.07,2;
3) Johnson — Anglia 4.38,31;
4) Bruun — Norwegia 4.53,58;
5) Martineau — Anglia 4.53,58;
6) Jurstroem — Szwecja 4.56,43.

● Mistrz olimpijski w skoku w dal Amerykanin Steele, mając zapewnione zwycięstwo zrezygnował z ostatniego skoku z powodu kontuzji nogi odniesionej w skokach eliminacyjnych.

● Po zakończeniu marszu 50 000 m zwycięzca Szwed Ljunggren zemdlał na mecie z wyczerpania. Szwajcar Godel natomiast zdobywca drugiego miejsca, przyszedł zupełnie świeży. uśmiechając się do publiczności.

● W czwórkach bez sternika startować będzie również osada czeska. Przybyła ona do Londynu bez własnego sprzętu. Dzięki usilnym staraniom zdołała wypożyczyć od Trinidi College w Cambridge odpowiednią łódź. Ciekawą rzeczą jest to, że Czesi otrzymali tę samą łódź, na której w roku 1947 zdobyli drugie miejsce na regatach w Henley. Czy historia się powtórzy?

● Koszykówka na Olimpiadzie cieszy się popularnością. Na inauguracyjny mecz Filipiny — Irak przybyło aż... 17 widzów. Do końca meczu liczba widzów wzrosła do... 200.

● Na kongres zapaśniczy w stylu grecko-rzymskim delegaci amerykańscy wysłali dwóch swych zawodn., którzy wobec delegatów zademonstrowali styl walki amerykańskiej (wolny), chcąc tym samym przekonać delegatów o lepszej skuteczności tego stylu nad stałym stylem grecko-rzymskim.

● Kierownictwo ekipy olimpijskiej Holandii protestowało w dniu otwarcia Igrzysk przeciwko wprowadzeniu specjalnego uroczystego ceremoniału inauguracyjnego, stwierdzając, że sportowcy przyjechali do Londynu na zawody sportowe a nie po to by prażyć się na słońcu.

● Mało kto jest zorientowany w tym, że głównymi faworytami zawodów kolarskich są.. Urugwajczycy. Zdają sobie z tego doskonale sprawę państwa zachodnio-europejskie i Włosi. Trenerem i kierownikiem ekipy kolarskiej Urugwaju jest Włoch Louigi Cattanco, mistrz olimpijski na 1000 m z roku 1928.

● Film z londyńskiej Olimpiady prześcignie film, który został nakręcony na Olimpiadzie berlińskiej. Będzie on kosztował 250.000 funtów szterlingów i będzie służył zarazem dla celów nauki teoretycznej o sporcie.

Przedbiegi na 100 m pań

Przedbiegi na 100 m pań dały następujące wyniki: I — 1) Blankers Koen — Holandia 12,0, 2) Mac Kinnon — Australia 12,9, 3) Myers — Kanada 12,7 4) Obergreyer — Austria. II — 1) Gordon Nielsen — Dania 12,6, 2) Ordon — Anglia 12.7, 3) King — Australia, 4) Buccicardi — Chile. III — 1) Strickland — Australia 12,4, 2) Nielsen — Dania 12,9, 3) De Portela — Argentyna 13,1, 4) Decker — Luksemburg. 5) Oliviera — Brazylia. IV — 1) Thompson — Jamajka 12,4, 2) Robb — Afryka Południowa 12,4, 3) Walker — USA 12,6, 4) Caurla — Francja 5) Chester — Kanada. V — 1) Batter — Anglia 12,6; 2) Russell — Jamajka 12,8, 3) Young — USA 13,0; 4) Muller — Brazylia. VI — 1) Manley — Anglia 12.1: 2) Light — Bermudy 13,0; 3) Renard — Belgia 12,6. VII — 1) Sienerova — Czechosłowacja 12,4; 2) [illegible] — Dania 12,8; 3) Cardoso [illegible] Brazylia 13.2; 4) Teoman — Turcja. VIII — 1) Taglidaferri — Włochy 12,8; 2) De Jong — Holandia [illegible] — Bermudy; 4) Pavlovs[illegible] — [illegible] 5) Bulls — Jugosławia.

Eliminacje w tyczce

W skoku o tyczce zakwalifikowali się do finału w pierwszej eliminacji następujący zawodnicy: Barbora — Portorico, Guellers — Szwecja, Kaas — Norwegia, Kataja — Finlandia, Lindberg — Szwecja Wyeliminowani zostali: Akin — Turcja, Balasas — Grecja, Bouvet — Francja, Breitman — Francja, Bryngeirsson — Islandia.

W drugiej eliminacji zakwalifikowali się do finału: Lungberg — Szwecja, Morcom — USA, Olenius — Finlandia, Richards — USA, Sillon — Francja, Smith — [illegible] cente — Portorico. Wyelim[illegible] zostali Scheurer — Szwajcar[illegible] biter — Anglia, Ganoza — [illegible] Piqueras — Peru.

*

● Poczta brytyjska wydała 4 nadzwyczajne, pamiątkowe znaczki pocztowe w wartościach 2,5 pensa, 3 pensy, 6 pensów i 1 szyling z napisem: „Olympic games 1948".

** Reprezentacji Kolumbii i Pakistanu nie dopuszczono do udziału w eliminacyjnych walkach zapaśniczych w stylu wolnym. Obie drużyny spóźniły się na rozpoczęcie spotkań, które nastąpiło o godzinę wcześniej, niż podano w oficjalnym programie. Przesunięcia terminu dokonano na specjalnym zebraniu poprzedniego dnia, na którym nie byli obecni przedstawiciele wymienionych państw.*

** Liczba państw, uczestniczących w Igrzyskach Olimpijskich zmniejszyła się do 57. W piątek wycofała się niepodległa Irlandia, ponieważ Międzynarodowy Komitet Olimpijski nie dopuścił do startu kilku jej pływaków, urodzonych w północnej Irlandii (należącej do Anglii). Na skutek tej decyzji MKOl, kierownik ekipy wycofał całą reprezentację olimpijską.*

Francuzi mistrzami we florecie

Londyn. (tel.) Szermiercza reprezentacja Francji we florecie zdobyła złoty medal, pokonując w finale mistrza olimpijskiego 1936 r. — Włochy w stosunku 8:8 (ilość trafień 62:60).

Walka była od początku do końca zacięta. Wśród Francuzów walczył młody mistrz świata, D' Oriola, mistrz Europy Brugnon i mistrz Francji Lacaze, w reprezentacji włoskiej występowali aż trzej mistrzowie świata z okresu przedwojennego.

Półfinał: Francja — Kanada 16:0, Belgia — Anglia 13:4, Włochy — Finlandia 9:0, Anglia — Dania 10:6, Egipt — Urugwaj 9:1.

*

W sobotę rozegrano olimpijskie mistrzostwa we florecie indywidualnym pań, w których startowała Polka Nawrocka, nie odgrywając żadnej roli i uplasowując się na przedostatnim miejscu. Zwyciężyła ona jedynie Irlandkę Dmennody 4:3, przegrywając z Węgierką Kun 2:4, Szwajcarką Knepfel 3:4, Holenderką Maeyer 1:4, Dunką Ollsen 0:4 i Amerykanką Cerra 2:4.

W finale uzyskano następujące wyniki: 1) Cerra (USA) 4 zwycięstwa, 2) Addams (Belgia) 4 zwycięstwa, 3) Minton (Anglia) 3 zwyc., 4) De Antequeda (Argentyna) 2 zwycięstwa, 5) Malherbaut (Francja) 2 zwyc., 6) Zellnger (Austria) 0 zwyc.

Ciekawostki olimpijskie

● *MOTYLEK czy czysty klasyczny, zwłaszcza dla kobiet? — to pytanie, które stale wywołuje spory wśród fachowców pływackich. Konkurencja na 200 m stylem klasycznym dla pań zgromadziła w Londynie na około 30 zawodniczek, zaledwie dwie, które płynęły motylkiem. Pierwszą była Amerykanka Wilson. Nie wytrzymała tempa i odpadła. Przeciwnicy motylka orzekli: „za wielki wysiłek dla kobiety". Ale w następnym przedbiegu zwyciężyła Węgierka Szekeli, która właśnie popłynęła motylkiem i mało: poprawiła rekord olimpijski. Teraz triumfowali zwolennicy nowego stylu: „Jest świetny, jest jedyny, trzeba go tylko wypracować, wymaga siły i wytrzymałości, a te daje odpowiedni trening". Trwało to zaledwie 5 minut. Entuzjastów uspokoiła Holenderka van Vliet; pobiła ona stary rekord i poprawiła nowy przed chwilą ustanowiony. A wiecie jak płynęła? — czystym spokojnym, miarowym, starym ale pewnym stylem klasycznym. (ag)*

● *EGIPCJANIE po przegranym z Węgrami meczu w piłce wodnej 2:4 ostro zaprotestowali: „Sędzia kalosz! Beznadziejny! Stronniczy! Nie zna przepisów!" — Zarządzono powtórzenie spotkania. Znalazł się jednak ktoś rozsądny, kto wytłumaczył zdenerwowanym olimpijczykom egipskim, że przy powtórzonym meczu dostaną od Węgrów dwa razy tyle, że było rzeczą widoczną, iż ci grali tylko aby wygrać i zakwalifikować się do dalszych, o wiele może cięższych rozgrywek. Egipcjanie dali się przekonać. Powtórki meczu nie było! (ag)*

● *BOB CURLAND to najwyższy i najsławniejszy gracz koszykówki. Dziś już nie tylko w USA. Curland jest naprawdę wysoki. Wyższy od wszystkich innych koszykarzy i prawdopodobnie wszystkich uczestników XIV Olimpiady, jak i również oficjelów i organizatorów. Prasa brytyjska podaje, że Curlan ma 2,10 m wzrostu. Amerykanie twierdzą, że ma 2,14 m. Ile ma naprawdę? Nie udało nam się go zmierzyć. Ale widzieliśmy, że przy rzucie do kosza, nie potrzebuje podskakiwać, po prostu wkłada piłkę ręką i to nawet wtedy gdy inni usiłują mu przeszkodzić.*

● *MRAZEK jest z koszykarzy czeskich najbardziej wybijającym się zawodnikiem.*

● *CHILIJCZYK MUNDT, reklamowany jako fenomenalny skoczek do wody nic specjalnego nie pokazał. Cudownym dzieckiem nie jest — jak to twierdzą w jego ojczyźnie. No, ale ma dopiero 14 lat, może więc jeszcze kiedyś zostać mistrzem... (ag)*

● *NAJWIĘCEJ PROTESTÓW jest wśród koszykarzy. Włosi zaprotestowali, że Bob Curland jest graczem stanowczo za wysokim, by zwykli śmiertelnicy mogli z nim konkurować. Włosi znów zgłosili protest przeciwko udziałowi Węgra Stefaniego, który podobno grywał kiedyś w Południowej Ameryce jako zawodowiec... (ag)*

● *WRĘCZANIE MEDALI olimpijskich odbywa się po każdej zakończonej konkurencji, tym samym sposobem i z tą samą ceremonią, jak na poprzednich Igrzyskach. Oprócz złotych, srebrnych i brązowych medali, które przypadają za pierwsze 3 miejsca, organizatorzy przygotowali jeszcze 1900 dalszych nagród i medali. (ag)*

● *STATEK „BERNSTOFF", którym płynęła do Londynu reprezentacja Danii i pewna ilość widzów, rozbił się na Morzu Północnym. Ofiar w ludziach jednak nie było. (ag)*

● *NAJPIĘKNIEJCZĄ ZAWODNICZKĄ tegorocznej Olimpiady jest chyba amerykańska pływaczka Ann Curtis, przypominająca do pewnego stopnia Szwedkę, znakomitą aktorkę filmową Gretę Garbo. (ag)*

*

● *W sobotę w Londynie nie było już tak upalnie jak dnia poprzedniego. Nisko nad stadionem sunęły pojedyncze chmury, poprzez które przeświecało słońce. Warunki atmosferyczne sprzyjały więc większości zawodników.*

● *Prastarym zwyczajem pierwszy poniedziałek sierpnia jest w Anglii świętem tzw. „August Bank Holiday". Totaż nic dziwnego, że ludność okolicy Londynu wyjechała już częściowo w piątek wieczorem do stolicy na „week-end", mając przy tym świetną okazję zobaczenia zawodów olimpijskich w sobotę i poniedziałek. Tak więc w obu dniach bilety na Olimpiadę zostały sprzedane do ostatniego miejsca.*

● *Jedną z najciekawszych imprez [illegible] był finał [illegible] w biegu 100 m. st. dow. panów, w którym uczestniczył również rekordzista świata Francuz Alex Jany. Niestety — jak wiadomo — dominowali tu Amerykanie. Jany, który zajął 5 miejsce, oświadczył po biegu, że odczuwa bóle lewej nogi.*

● *Wspaniałe widowisko można oglądać na drodze, wiodącej do Wembley Empire Stadion, gdzie poustawiane są samochody, przybyłych na Olimpiadę widzów. Wydaje się wtedy, że lewa strona jezdni jest jednym ogromnym lustrem, gdyż dachy samochodów błyszczą w słońcu jak zwierciadło.*

Świat pracy na boiskach

Terminarz rozgrywek piłkarskich

Dnia 4 sierpnia rb. odbędą się wstępne gry eliminacyjne w piłce nożnej do I Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych.

W JELENIEJ GÓRZE grają: reprezentacje Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego (ZBAKS — Chorzów, ZKS „Lechia" Gdańsk, ZKS „Dąb" Poznań) i Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego (ZKS „Rywal" — Warszawa).

W PIOTRKOWIE: reprezentacje Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego (ZKS „Ruch" — Chorzów, ZKS „Znicz" — Pruszków, ZKS „Concordia" — Piotrków) i Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych (SKS „Społem" — Warszawa, SKS „Tęcza" Kielce, SKS „Społem" — Olsztyn).

W KROŚNIE: reprezentacje Zw. Zaw. Prac. Kolejowych (ZZK Poznań, ZZK — Łódź, ZZK — „Gedania" — Gdańsk, ZZK „Pomorzanin" — Toruń) i Zw. Zaw. Prac. Przem Naftowego (ZKS „Orzeł" — Gorlice, ZKS „Nafta" — Krosno, ZKS „Gaz" — Wrocław).

W PRZEWORSKU: reprezentacje Zw. Zaw. Górników (GZKS „Rymer" — Rybnik, GZKS „Szombierki) i Zw. Zaw. Prac. Przem. Cukrowniczego (ZKS „Cukrownia" — Przeworsk).

W SZCZECINE: reprezentacje Zw. Zaw. Prac. Poczt. i Telekom. (PKS Poznań, PKS — Szczecin) i Zw. Zaw. Prac. Samorządowych (ZKS „Cracovia" — Kraków, ZKS „Syrena" — Warszawa).

W BYTOMIU: reprezentacje Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego (ZKS „Garbarnia" — Kraków, ZKS „Radomiak" — Radom, ZKS „Chełmek" — Chełmek) i Międzyzwiązkowcy (RKS „Polonia" — Bytom, RTS „Widzew", RKS „Marymont").

W GDAŃSKU: reprezentacje Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego (WZKS „Zjednoczenie" — Łódź, WZKS — „Bzura" Chodaków, (WZKS „Legia" — Krosno, WZKS „Skra" — Częstochowa) i Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego.

Miejsce spotkania reprezentacji Zw. Zaw. Prac. Przem. Metalowego (ZKS „Baildon" — Katowice, ZKS „Huta Pokój" — Gliwice, ZKS „Śląsk" — Świętochłowice) i Zw. Zaw. Prac. Przem. Konf.-Odzieżowego (ZKS „Odzież" — Szczecin, ZKS „Odzież" — Łódź, ZKS „Odzież" — Poznań) nie zostały jeszcze ustalone. W nawiasach podano kluby z których zostaną wyłonieni zawodnicy reprezentujący dany Związek.

75 lat PTT

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie obchodzi w br. rzadki w Polsce jubileusz 75-lecia swego istnienia (1873—1948). Jubileusz tym cenniejszy, że działacze PTT spoglądają ze słuszną dumą na olbrzymi dorobek swej pracy w dziale zarówno turystyki i narciarstwa, rozbudowy sieci, schronisk (których w ciągu swego istnienia stworzyło ponad 130) i szlaków turystycznych (ponad 9000 km), ratownictwa górskiego w Tatrach (ponad 500 interwencji za 40 lat istnienia Pogotowia), ochrony przyrody, prac naukowych i wydawniczych (ponad 230 pozycyj bibliograficznych), muzealnictwa regionalnego, popierania rozwoju uzdrowisk, wypraw egzotycznych, alpinistycznych i naukowych (Andy, Atlas, Ruwenzori, Kaukaz, Kraje polarne, Himalaje — te ostatnie uwieńczone jednym z lepszych rekordów wysokościowych górskich — Nanda Devi Wschodni 7430 m) itd.

W roku swego jubileuszu, który obchodzić będzie PTT w dniach 7 i 8 sierpnia br. uroczyście w Zakopanem pod protektoratem Prezydenta RP, Towarzystwo ciesząc się moralnym i materialnym poparciem swych prac ze strony rządu oddaje do użytku turystów kilkanaście wspaniałych obiektów w górach Ziem Odzyskanych, a na terenie Beskidów i Tatr oddaje odbudowane piękne obiekty na Skrzycznem koło Żywca, w Zwardoniu, nad jeziorem Rożnowskim i w Dolinie Kościeliskiej.

W Zakopanem przejęto i uruchomiono hotel reprezentacyjny Morskie Oko (w którym mieści się piękne biuro informacyjne dla turystów), oraz 2 domy turystyczne tanie, a to „Staszeczkówka" i dom im. ks. Stolarczyka. Obecnie służy turystom 70 schronisk i domów turystycznych. W dziale szlaków turystycznych ponad 1000 km szlaków otrzymuje w br. odnowione znakowanie.

Liczne wydawnictwa będą ozdobą wysiłków Towarzystwa. 2 tomy rocznika „Wierchy" (ponad 600 str. druku bogato ilustrowanych), 3 przewodniki (po Tatrach, Beskidach Śląsko-Żywieckich, po Ziemi Krakowskiej), informatory i poradniki dla wycieczek masowych, dwumiesięcznik alpinistyczny „Taternik" stanowią poważną pozycję.

Pięknym dziełem jest będąca w toku przebudowa dawnego domu turystycznego „Dworzec Tatrzański" w Zakopanem na stację Naukowo-Badawczą w Tatrach w połączeniu z Muzeum Tatrzańskim im. Chałubińskiego, która ponownie staje się sekcją autonomiczną PTT i otrzyma w odremontowanym i przebudowanym budynku nie tylko bazę do prac naukowych, ale i rozszerzenie swych pomieszczeń muzealnych.

Oto rezultaty prac, które społeczeństwo zawdzięcza pracownikom Towarzystwa z wiceministrem W. Wolskim, prezesem PTT na czele. wyniki tych prac nie stoją w żadnym stosunku do nikłej liczby członków (w ub. r. około 8000) w porównaniu choćby z sąsiednią Czechosłowacją, która przy 2 razy mniejszej liczbie ludności zrzesza około 100.000 osób. Cele Towarzystwa zasługują na najsilniejsze poparcie i hasłem każdego powinno być — stać się członkiem PTT.

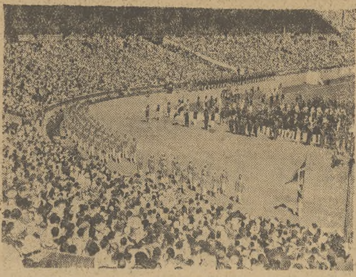
Jubileuszowy numer »WIERCHÓW«

Książka którą winien znać każdy [illegible]

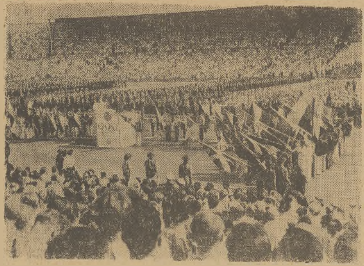
Z okazji 75-lecia swojego istnienia, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wydało jubileuszowy rocznik „Wierchy". Książka odznacza się różnorodną i bogatą treścią piór wybitnych autorów i taterników, oraz efektownym wykonaniem strony zewnętrznej, w której na pierwszy plan wysuwają się liczne, artystyczne i nieraz bardzo oryg. wykonane ilustracje. Pierwsza część dotyczy konkretnych osiągnięć Towarzystwa na polu naukowym i sportowo narciarskim. Interesująco przedstawione osiągnięcia Wysokogórskiego Klubu PTT. i Och. [illegible]towia Ratunkowego, świadczą, że ideologia Towarzystwa nie jest tylko frazesem.

Część druga to wspomnienia z lat dawniejszych i tych nam bliższych wspomnienia o górach i ich zdobywcach. Realizm opowiadania połączony z silną nutą sentymentalizmu musi tutaj przemówić do każdego „przyjaciela gór".

Na zakończenie podana jest bibliografia PTT, której znajomość powinna się przydać turystom oraz zwolennikom sportów górskich. Szczegółowe omówienie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.



Ekipa Danii defiluje podczas inauguracji Igrzysk.



Przy pochylonych sztandarach D. O. Finlay składa przysięgę olimpijską.



Znicz olimpijski jest już na miejscu przeznaczenia. Wbiegł z nim 22 letni student medycyny John Mark, nadzieja Anglii w biegu na 400 mtr. Nad trybuną u góry widnieje motto olimpijskie barona de Coubertin.

Reportaż fotograficzny z otwarcia Igrzysk

Specjalna obsługa Evropan-Press dla „Sportu i Wczasów"

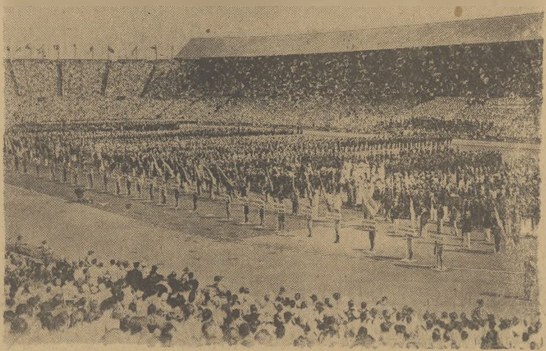
* Wyczekująca na moment otwarcia Olimpiady publiczność nie nudziła się. Wolny czas wypełniał koncert dwóch wspaniałych orkiestr, jedna z nich, szkocka, była ubrana w sukienki. Efektowne ewolucje marszowe wykonywane w takt muzyki, darzyła widownia olbrzymimi brawami.

* Król angielski Jerzy VI przybył na otwarcie Olimpiady ubrany w mundur admiralski.

* W czasie defilady powszechną uwagę zwracała na siebie reprezentacja Bermudów. Jej reprezentanci mieli oryginalne nakrycia głowy... tropikalne hełmy korkowe. Były one w sam raz odpowiednie na pogodę i panujący upał w tym dniu. Reprezentanci Indii i Pakistanu zwracali uwagę również oryginalnym nakryciem głów... turbanami.

* Drużyna polska aczkolwiek nieliczna prezentowała się jednak dodatnio. Sztandar niósł Łomowski, następnie na czele zawodniczek kroczyła Wajsówna a przed grupą bokserów szedł trener Sztamm.

* Przed każdą reprezentacja w defiladzie kroczył młodziutki skaut angielski, niosący tablicę z napisem danego państwa. Nie wszyscy harcerze wytrzymali tropikalny upał. Kilku z nich zemdlało, wprowadzając zamieszanie i konsternację w szeregach reprezentantów. Spotkało to również i reprezentacje Polski.



Igrzyska Olimpijskie otwarte. Wieść o tym 7 tysięcy gołębi niesie w świat. Wprawdzie dzięki transmisjom radiowym wiemy o tym fakcie dużo wcześniej, jednak sam widok wypuszczenia takiej masy [illegible]ków, nawet dla znudzonych Anglików był imponujący.



Ogromny upał sprawił, że transparent był zbyt ciężki dla harcerza Lichtensteinu, który stracił przytomność podczas prezentacji na stadionie w Wembley. Zemdlonego zastąpił natychmiast inny harcerz.

Wiejski klub w śląskiej klasie A

GZKS „Kostuchna"

W odległości około 20 kilometrów od Katowic znajduje się niewielka osada górnicza Kostuchna, licząca niecałe 4 tysiące mieszkańców. W Kostuchnie jest kopalnia węgla „Boże Dary", a pod protektoratem tejże rozwija się i pulsuje życie sportowe Górniczego Związkowego Klubu Sportowego „Kostuchna". Klub ten ma za sobą bogatą, 25-letnią przeszłość. Założony w 1923 r. przez kilku zapaleńców przechodził różne koleje losu. Przed wojną posiadał w zasadzie tylko sekcję piłkarską, jednakże uprawiano i szereg innych gałęzi sportu. GZKS „Kostuchna", tak jak zresztą każdy klub wiejski borykał się od samego początku z trudnościami finansowymi, z brakiem sprzętu sportowego jak i — co najważniejsze — boiska. Długie lata upłynęły nim sportowcy tego osiedla doczekali się odpowiedniego terenu pod budowę boiska. Posiadali oni co prawda poprzednio dwa, jedno zostało zasypane wywozami kopalnianymi, drugie natomiast było za małe i nie odpowiadało przepisom.

Otrzymany teren kopalniany w stosunkowo bardzo krótkim czasie zamieniony został własnymi siłami i kosztem na piękne boisko. W pracy tej brała udział niemal cała młodzież Kostuchny zupełnie bezinteresownie.

Klub ten nie odgrywał przed wojną poważniejszej roli na szerszej arenie, jednakże z jego szeregów wyszło kilkunastu dobrych piłkarzy, którzy jak to zwykle bywa, opuszczają swój macierzysty klub, by szukać wybicia się w klubach wyższych klas.

Po wyzwoleniu klub rozpoczął z miejsca pracę od nowa, gdyż cały przedwojenny dorobek został zupełnie zniweczony. Po pierwszych eliminacjach dostał się do klasy A, w której nie odegrał żadnej roli, spadając do klasy B. Nie zniechęciło to jednakże piłkarzy, którzy zabrali się solidnie do roboty, czego najlepszym dowodem jest zdobycie w bieżącym roku mistrzostwa kl. B w swej grupie, a co za tym idzie awans i powrót do klasy A. Droga do tego sukcesu była bardzo ciężka, została ona jednak ukoronowana pięknym sukcesem, jaki klub odniósł w decydującym spotkaniu o pierwsze miejsce z katowickim Ferrum, wygrywając spotkanie bezapelacyjnie 4:1 (3:0).

Tak kierownictwo jak i piłkarze klubu są bardzo dumni z tego, tymbardziej, że sukces ten odnieśli w przededniu uroczystości obchodu 25-lecia istnienia, które przypada na dzień 1 sierpnia br. Do wielu życzeń z tej okazji przyłącza się i nasza redakcja, życząc klubowi dalszej owocnej i pełnej sukcesów pracy dla dobra sportu polskiego.



Drużyna piłkarska KS Kostuchna. Od lewej: kierownik Chwila, Szczygieł, Kściuczek, Kinel, Musialik, Sekula, Loska I, Walter, Smiłowski, Jarczok, Loska II Pulap, Pilorz i prezes klubu Falkus

Napierała zwycięża w wyścigu za motorami

N[illegible] ły się zawody kolarskie za motorami. [illegible] w nich udział stawka najlepszych kolarzy polskich z Beklem, Pietraszewskim, Wrzesińskim, Kapia[illegible], Napierałą, Musiałem, Wandorem i Motyką na czele. Do podniesienia emocji biegów przyczynili się w dużym stopniu przede wszystkim [illegible] to cykliści [illegible] będąc [illegible] kolarzami „urywali" im się w najodpowiedniejszych momentach. [illegible] jadącym w biegu finałowym Napierałą, który dziwnie jakoś trafił na dobrego leadera Frankowskiego, ani jeden z kolarzy nie był pewny swego prowadzącego.

Zawody obejmowały przedbiegi na 30 okrążeń toru, bieg pocieszenia i finał, w których startowało po 2 z każdego przedbiegu. Wyniki:

Bieg pocieszenia na 20 okrążeń toru: 1. Pietraszewski 10.30,8 min.; 2. Targoński 10,8 min.; 3. Kapiak 10,35,6 min.; 4. Włodarczyk 11,32 m[illegible]

Finał 30 [illegible]: 1. Napierała za Frankowskim 14,39 min.; 2. Musiał za Wünschem 14,43 min.; 3. Wandor za Witkiem 14,45,2 min.; 4. Motyka za Blachaczkiem 15.00,2 min.; 5. Bek za Kurzawińskim; 6. Wrzesiński za Litwinem.

W jeździe samych motorów w kat. do 125 ccm na 20 okr. zwyciężył Płoszczyca (Olsza) 7,21.2 min. przec. szybkość 72 km godz. March i Wo[illegible] [illegible]krotnym zdublowaniu [illegible] wycofali się na skutek defektów.

Czy będzie sztuczne lodowisko w Katowicach?

Biuletyn sportowy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce, przynosi bardzo ciekawą wiadomość na temat budowy sztucznego lodowiska w Katowicach.

W Katowicach odbyła się konferencja, poświęcona odbudowie zniszczonego przez okupanta „Torkatu", w której udział wzięli przedstawiciele: Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Zw. Zaw. Prac. Przem Metalowego, Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego, Zw. Zaw. Górników, Zw. Zaw. Prac. Przem. Budowlanego i Zw. Zaw. Prac. Kolejowych.

Postanowiono rozpisać konkurs architektoniczny na zaplanowanie obiektu sportowego, w którym uwzględnione zostanie sztuczne lodowisko, hala i basen pływacki.

Przypuszczalne koszta odbudowy „Torkatu" zamkną się w sumie ok. 37 mil. zł. Całkowite wyposażenie hali, jak i wybudowanie pływalni — co ma nastąpić w drugim etapie prac — wymaga wkładu ok. 100 mil. zł.

Koszty odbudowy pokryją wspólnie: K. C. Z. Z. Zarząd m. Katowic i zainteresowane Związki Zawodowe. Na zapoczątkowanie robót K. C. Z. Z. przeznaczyła w tym roku 3 mil. zł, a Zw. Zaw. Prac. Przem. Metalowego zadeklarował 1[illegible]

Odbudowane lodowisko w rozmiarach 60×60 m będzie miało trybuny na 10.000 widzów i zostanie oddane do użytku jesienią 1949 roku.



Z okazji Święta Narodowego odbyły się w Warszawie specjalne imprezy sportowe. Na zdjęciu moment walki zapaśniczej pomiędzy Rokitą (na lewo) a Paprotą (Budowlani). Zwyciężył eksmistrz Polski Rokita.

Naczelny redaktor Stanisław Ziemba — Katowice, W. Szeremeta — Warszawa, A. Targosz — Kraków, Mgr Zb. Makowiczka — Zakopane, J. Niecieckі — Łódź, A. Skotnicki — Gdańsk, J. Gołębniak — Poznań, E. Grocholski — Przemyśl, J. Pleśniarowicz — Lublin, M. Ćwikliński — Szczecin, T. Strzębalski — Kielce, T. Dutkowski — Radom, Zb. Rybak — Rzeszów, Z. Uryn — Olsztyn, W. Wasiucionek — Białystok. — Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73, 355-82, (wewnętrzne: 004, 005, 007). Administracja: Katowice, Młyńska 9, tel. 309-73, (wewn.: kier. 009, dział prenumeraty 008) — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja Warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr 1, telefon 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Katowice.
Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80,—, z przesyłką pocztową zł 95,—. R 17685